



DWUTYGODNIK MIEJSKI

**KRAKÓW.PL**

Nr 5 (281), 17 marca 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

# Jaka przyszłość Nowej Huty?

**Twój PIT robi różnicę!**  
Sprawdź, dlaczego warto rozliczać go w Krakowie

**W tym roku cały Kraków będzie w formie!**  
Start kampanii rekreacyjnej

# #52 tygodnie z Biblioteką Kraków

## WYZWANIE czytelnicze

- **CEL**

przeczytanie minimum jednej książki  
na tydzień

- **PODPOWIEDŹ**

co niedziela polecanka na Facebooku  
Biblioteki Kraków od tajemniczego  
Gościa

- **UŁATWIENIE**

lista 52 kategorii, według których można  
wybrać książki do czytania

### DOŁĄCZ DO NAS!

publikuj swoje wybory, opinie i komentarze  
na naszym Facebooku, tam znajdziesz  
aktualne informacje o akcji

### WYZWANIE CZYTELNICZE

- Książka z cyfrą w tytule
- Lektura szkolna, na którą przeżyłeś czas w latach szkolnych
- Tytuł nagrodzony Nagrodą im. Komisji Edukacji i Wyświecenia
- Książka polecana w programie "Książka miesiąca"
- Dzieło krakowskie
- Książka Stanisława Brzozdy
- Książka polecana przez czytelników
- Smaczna książka
- Zaczynająca się na literę "K"
- Antologia opowiadań
- Książka muzyczna
- Polecana przez czytelników
- Książka zekranizowana
- XIX-wieczna klasa

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



str. 6



str. 15

## KRAKÓW NOWA HUTA PRZYSZŁOŚCI

### 6. Jaka przyszłość Nowej Huty?

Nowa Huta cały czas się zmienia

### 9. Czas inwestycji w Nowej Hucie Przyszłości

Rozmowa z Arturem Paszko, prezesem spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości

## MIASTO

### 10. Twój PIT robi różnicę!

Sprawdź, dlaczego warto rozliczać go w Krakowie

### 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 12. Horyzonty równości

Zaproszenie na cykl bezpłatnych warsztatów i wykładów

### 13. Budżet obywatelski 2021

35 mln zł do wydania!

## REKREACJA I EDUKACJA

### 14. Spacerownik odkrywcy przyrody

Spaceruj ze... spacerownikiem!

### 15. W tym roku cały Kraków będzie w formie!

Start kampanii rekreacyjnej

### 16. „Wiosna, ach to ty...”

Z cyklu: Miejski ogrodnik

### 17. Pokaż, co potrafisz! Konkurs filmowy dla uczniów

### 17. 1000 książek dla SP nr 134

### 17. Trwa rekrutacja do przedszkoli i szkół podstawowych

## KULTURA I TURYSTYKA

### 18. Wyzwania dla branży turystycznej

IV Forum Przewodników, Pilotów, Biur Podróży i Atrakcji Turystycznych

### 18. Skwer dla magistra Pankiewicza

Uczcić bohatera Krakowa

### 19. Europejskość, solidarność, integracja

Wolontariusze z całej Europy w Krakowie

### 20. Willa Decjusza – miejsce tętniące życiem

Rozmowa z Dominiką Kasprowicz, dyrektor Willi Decjusza

### 21. Pomyśl, wyobraź sobie, działaj!

Konkursy dla młodych krakowian

### 23. Różowe skrzyneczki, czyli pamiętajmy o kobietach nie tylko 8 marca

Felieton Ryszarda Kozika

### 24. Ołtarz Wita Stwosza bardzo się zmienił

Arcydzieło po renowacji

## DLA SENIORÓW

### 25. Kawatek serca w kopercie

Studenci dla seniorów

### 26. Ułatwienia dla krakowian 80+

Od 1 kwietnia będzie dostępna nowa ustuga

## RADA MIASTA KRAKOWA

### 27. In vitro dla krakowian

Rozmowa z Dominikiem Jaśkowcem, przewodniczącym Rady Miasta Krakowa

### 28. Szansa na szczęście

O projekcie uchwały Przewodniczącego RMK w sprawie in vitro

### 29. Lubię ludzi

Rozmowa z radną Bogumiłą Drabik

### 30. Wyjątkowy piłkarz Wiczyste

O niezwykłym bohaterze KS Wiczysta

### 30. Radni powołali zespół w sprawie użytku ekologicznego

O zespole działającym przy Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska

### 31. Budownictwo modułowe

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

## HISTORIA

### 32. Klątwa Wyspiańskiego...

...czyli tragicznych losów recenzentów ciąg dalszy

### 33. Kalendarium krakowskie

### 34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: wizualizacja: archiwum KNHP

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Aurelia Hołubowska. Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

## Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i na pętli Borek Fatęcki.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **31 marca 2021 r.**

# W marcu jak w garncu

**L**ubię nawiązywać w felietonach do pogody za oknem, zwłaszcza na styku pór roku. Ma to też dodatkowe uzasadnienie – na stronie obok publikujemy zdjęcia, które najczęściej pokazują to, co aktualnie dzieje się za oknami.

Aktualnie... no właśnie! Nasza gazeta ukazuje się co dwa tygodnie, więc każdy na pewno się domyśla, że teksty powstają dużo wcześniej. I nie ma co ukrywać, że to, co za oknem, w ciągu tygodnia może się bardzo zmienić.

Ostatnio ukazał się np. felieton Ryszarda Kozika o trudnościach związanych z ciągnięciem sanek po chodnikach. Tekst był bardzo aktualny w chwili oddawania materiałów do druku, ale już w momencie rozdawania gazet na ulicach – niekoniecznie. Byłam pewnie jedną z nielicznych osób, które z ulgą przyjęły gwałtowne ochłodzenie i opady śniegu, bo... po dwóch dniach tekst kolegi znów okazał się aktualny!

Dziś postanowiliśmy przygotować fotoreportaż z nadchodzącej wiosny. Sprawdziłam długoterminową prognozę pogody – w dniu ukazania się gazety ma padać deszcz. No oby nie śnieg! Choć na usprawiedliwienie mam mądrość ludową – w marcu jak w garncu...

O nadejściu wiosny pisze też Dawid Masto w swoim felietonie, a my ponadto zapowiadamy wiosenny start ciekawych kampanii miejskich. Jak co roku, gdy nadchodzi wiosna, przypominamy



fol. Bogusław Świerzowski

o rozpoczęciu kolejnej edycji budżetu obywatelskiego. W tym roku do wydania jest aż 35 mln zł, warto więc postarać się o część tej kwoty dla lokalnej społeczności. Wystarczy dobry pomysł, sprawdzenie możliwości jego realizacji i napisanie oraz złożenie wniosku. Pomocne tutaj mogą być spotkania konsultacyjne, o których informacje można znaleźć na stronie: [budzet.krakow.pl](http://budzet.krakow.pl). Gotowe wnioski należy składać od 14 kwietnia do 14 maja, więc jest jeszcze trochę czasu na ich przygotowanie.

Z początkiem wiosny nie tylko przyroda budzi się do życia, także my powinniśmy wrócić po zimowej przerwie do ruchu i aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. I taki cel ma nowa kampania promocyjna – odkryj, ile możliwości daje ci miasto, żeby aktywnie spędzać czas! Akcja potrwa do września, a że zaplanowano naprawdę wiele atrakcji, warto śledzić ją na: [krakow.pl](http://krakow.pl), w mediach społecznościowych i oczywiście w naszym dwutygodniku. Bez względu na pogodę!

Beata  
Klepuk-Gordzińska

redaktor naczelna

 **Kraków**

ZADANIE FINANSOWANE  
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA

 STOWARZYSZENIE  
UNICORN

## CENTRUM PIERWSZEJ POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

**BEZPŁATNE KONSULTACJE Z TERAPEUTĄ  
DLA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA**

■ IZOLACJA ■ PRZEMOC ■ KONFLIKTY RODZINNE ■ UZALEŻNIENIA ■ COVID-19 ■

**ZAPISY PRZEZ FORMULARZ NA STRONIE [CPPP.ORG.PL](http://CPPP.ORG.PL)  
LUB TELEFONICZNIE POD NUMEREM 572-882-200**

**HARMONOGRAMY DYŻURÓW TERAPEUTÓW I WIĘCEJ INFORMACJI  
NA STRONIE [KKR.KRAKOW.PL](http://KKR.KRAKOW.PL) I [CPPP.ORG.PL](http://CPPP.ORG.PL)**



# Wiosna tuż, tuż...



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński





# Jaka przyszłość Nowej Huty?



Wizualizacja skansenu / archiwum KNHP

**Nowa Huta pięknieje. Staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem do pracy i do odpoczynku. Przyciąga młodych ludzi i dba o tych, którzy w tej dzielnicy mieszkają od dawna. Duże zmiany przyniesie realizacja projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości. Wiele już się dzieje, a finał zrobi wrażenie.**

### Tadeusz Mordarski

**P**ark Naukowo-Technologiczny „Branice”, Centrum Logistyczno-Przemysłowe „Ruszcza”, Centrum Wielkoskalowych Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0”, Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki” – to miejsca, które

dopełnią obraz nowoczesnej Nowej Huty. Obecnie na najbardziej zaawansowanym etapie jest Park „Branice” oraz Centrum „Przylasek Rusiecki”. Mieszkańców Krakowa na pewno ucieszy też wiadomość, że w mieście powstanie nowy park. Będzie się znajdował przy ul. Plastusia.

#### Dlaczego Plastuś?

Być może w przyszłości ta postać, znana z twórczości Marii Kownackiej, stanie się patronem nowego parku. Nazwa „park Plastusia” mogłaby podbić serca krakowian. Zespół spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości zastanawiał się, skąd wzięta się ta bajkowa nazwa. Urzędnikom podpowiedziała ją jedna z mieszkanki Branicy.

– Okazuje się, że branicki Plastuś to trochę dziecko przypadku. Propozycja takiej nazwy została zgłoszona najprawdopodobniej w latach 60. ubiegłego wieku i tak jak dzieje się to dziś, trafiła do „banku” nazw. O nadaniu ulicy tej nazwy zdecydowano w marcu 1966 r. podczas posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa. Mieszkańcom Branicy dano wtedy do wyboru dwie: Plastusia lub Gęsią. Ci postawili na bajkowego bohatera. Chcemy, by nowy park nawiązywał do tradycji Branicy, dawnej podkrakowskiej wsi. Dlatego analizujemy m.in. możliwość nadania mu charakteru sadu z drzewami ozdobnymi. W ten sposób miejsce to mogłoby korespondować z innymi, stworzonymi przez nas w niedużej od niego odległości – wyjaśnia Artur Paszko, prezes zarządu spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości. Mniej niż 10 minut zajmie przejażdżka rowerowa z nowego parku do kąpieliska w „Przylasku Rusieckim”.

#### Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki”

Unowocześnić i zwiększyć komfort korzystania przy zachowaniu dzikiego, naturalnego charakteru miejsca – takie zadanie otrzymali architekci tej przestrzeni. W Przylasku Rusieckim prace przy przebudowie kąpieliska trwają od połowy zeszłego roku. Obecnie powstają tam budynki, w których będą łazienki, przebieralnie i pomieszczenia magazynowo-socjalne. Pod koniec ubiegłego roku wokół zbiornika wodnego zainstalowano pomosty, latarnie i zasadzono drzewa. Cały czas trwa budowa ścieżek. Potem powstaną też boiska do piłki plażowej, plac zabaw i pływający basen dla małych dzieci. Jeśli nieprzewidziane okoliczności nie pokrzyżują planów, to z obiektu mieszkańcy będą mogli korzystać już tego lata.

#### Spacer w skansenie

Bez wątpienia dużą atrakcją Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki” będzie skansen tworzony pod szyldem Parku Edukacyjnego „Branice”. Krakowianie i turyści zyskają niecodzienne miejsce do spacerów w cieniu drzew i w otoczeniu przyciągających wzrok drewnianych chat.

Skansen ma prezentować krakowską wieś przełomu XIX i XX w. Obecnie tworzona jest lista obiektów, które mogłyby się tam znaleźć, i pozyskiwane są zgody na przeniesienie chat do skansenu. Zgromadzono już pierwsze eksponaty. To m.in. wiejski wóz, ule i sprzęt do wypiekania chleba. Rzeczy te były częścią wyposażenia dawnej zagrody w Zestawicach. Spacerować po Parku Edukacyjnym „Branice” będziemy mogli w roku 2023.

#### Park Naukowo-Technologiczny „Branice”

Branice to także nazwa powstającego wzdłuż ul. Igołomskiej Parku Naukowo-Technologicznego. – W rejonie Igołomskiej odbędą zmiany najbardziej widoczne dla mieszkańców Krakowa. Po zakończeniu przebudowy droga ta stanie się transportowym kręgosłupem projektu. Wzdłuż niej będą miały swoje siedziby firmy, ▶

► które działają głównie w ramach tzw. inteligentnych specjalizacji województwa małopolskiego. To przedsiębiorstwa z takich branż jak life science, IT, chemia i energia zrównoważona – zapowiada Artur Paszko. Listy intencyjne w sprawie ulokowania na tym terenie swoich firm podpisało już około 30 przedsiębiorców.

Tu warto wspomnieć o sfinalizowanej transakcji z krakowską firmą Bielenda Kosmetyki Naturalne Sp. z o.o., która – na nieruchomościach przy ul. Igołomskiej – wybuduje swoją nową siedzibę oraz laboratorium.

Obecnie w ramach projektu KNHP przygotowywane są tereny pod inwestycje Strefy Aktywności Gospodarczej „Nowa Huta Przyszłości”. To około 33 ha po dawnych wydziałach krakowskiej huty stali i jej strefy ochronnej. W planach na kolejne miesiące jest budowa dróg wewnętrznych i chodników, instalacji zasilających i wodno-kanalizacyjnych oraz przygotowanie terenów zielonych przeznaczonych do wypoczynku.

Niewątpliwą zaletą tego miejsca jest położenie. W okolicy znajduje się autostrada A4, która stanowi fragment najdłuższej trasy europejskiej – E40, łączącej francuski koniec kanału La Manche ze wschodnim krańcem Kazachstanu. Drugą ważną trasą w pobliżu Parku Naukowo-Technologicznego „Branice” jest ekspresowa droga nr 7. Trasą tą, biegnącą na osi północ – południe, z Krakowa można dotrzeć do Warszawy i Trójmiasta. Na tym atrakcyjnie skomunikowanym terenie ma znajdować się jeszcze jedno istotne miejsce – Centrum Logistyczno-Przemysłowe „Ruszcza”.

### Centrum logistyczne

Po pierwsze, położenie na przecięciu się wspomnianych szlaków komunikacyjnych, po drugie, bezpośrednie sąsiedztwo terenów kolejowych, w tym stacji towarowej – lokalizacja jest bez wątpienia największą zaletą powstającego Centrum Logistyczno-Przemysłowego. Ma ono przyciągnąć do Krakowa największe światowe firmy. Do dyspozycji jest w sumie 229 ha po wschodniej części kombinatu metalurgicznego. To miejsce obejmuje tereny kolejowe i tzw. starą hałdę „Ruszcza”. Znajduje się ok. 6 km od centrum Nowej Huty i ok. 13 km od centrum Krakowa.

Według planów mają tam powstać obiekty magazynowe, place składowe i kolejowe terminale towarowe. Ponadto dostępna będzie bocznicą kolejowa wyposażona w specjalistyczny sprzęt do przeładunku towarów, stacja obsługi pojazdów i punkty

serwisowe. Planowane są też obiekty biurowe, gastronomiczne, handlowe i usługowe.

### Miejsce pracy, miejsce relaksu

– Największa zaleta projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości to, moim zdaniem, jego całościowa wizja, oparta na synergii przedsięwzięć, i ich komplementarność. Gdy uda się go zrealizować, będziemy mieli do czynienia z nową dzielnicą, która odpowie na najważniejsze potrzeby mieszkańców. Będzie to zarówno przestrzeń do pracy czy wypoczynku, jak i do mieszkania – podkreśla Artur Paszko.

Bez wątpienia kluczową rolę odegra tu Centrum Wielkoskalowych Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0”. Leżące między wspomnianymi Parkiem Naukowo-Technologicznym a Przylaskiem Rusieckim miejsce ma przyciągać mieszkańców i turystów. Będą tam organizowane wydarzenia kulturalne i imprezy sportowe. Nowe miejsce nazwą i charakterem nawiązywać ma do Błoni znajdujących się przy zbiegu ul. 3 Maja i al. Focha. Błonia 2.0 będą rajem dla rowerzystów, rodzin kochających spacerować i wszystkich, którzy cenią odpoczynek na świeżym powietrzu. W tym momencie KNHP pozyskuje tereny niezbędne do utworzenia tego miejsca. A mieszkańcy już cieszą się na myśl o spacerach.

– Błonia 2.0 to projekt, na którego realizację czekam z niecierpliwością. Po pierwsze dlatego, że będę miał do nich zdecydowanie bliżej niż na krakowskie Błonia, co sprawi, że będę mógł się tam często i regularnie pojawiać, bez konieczności przebijania się przez pół miasta i stania w korkach. Od kilku lat jestem dumnym wujkiem i mam ambitny plan, by poświęcać jak najwięcej czasu na zabawę na świeżym powietrzu z moją siostrzenicą. Myślę, że to właśnie tam będziemy się uczyć jazdy na rowerze i spędzać wakacyjne popołudnia – mówi Maciej, wujek Milenki.

### Największe wyzwania

Okolo 150 ha – w przybliżeniu tyle gruntów posiada aktualnie w swoim portfelu KNHP. – Zdecydowanie naszym największym problemem jest tworzenie zwartych kompleksów nieruchomości. Planujemy posiadać niebawem ok. 50 proc. własności całego terenu, wliczając w to grunty należące do Miasta, co pokazuje, jak wiele udało nam się już zdziałać w tym zakresie. Obszar projektu to ponad 730 ha. Wyzwania, z jakimi się mierzymy, to niestety często nieunormowany stan prawny części nieruchomości i znaczące ich rozdrobnienie. Dlatego do naszych zadań staramy się podchodzić etapowo, co pozwala na ich realizację. Drugi wątek to kwestia finansowania. Obecnie jesteśmy na przełomie dwóch perspektyw unijnych, przez co czekamy jeszcze na konkrety w sprawie możliwości składania nowych wniosków o dofinansowanie z Funduszy Europejskich. Trzeba pamiętać, że bez takich środków, a także bez środków z budżetów krajowych, realizacja tak dużego zamierzenia jak Kraków Nowa Huta Przyszłości nie byłaby możliwa – podkreśla Artur Paszko.

Wartość wszystkich zakontraktowanych dotychczas przez KNHP robót budowlanych to ponad 100 mln zł. Z Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego udało się pozyskać 75 mln zł. Projekt cały czas się rozwija. Na ten rok planowane jest m.in. wykonanie odwiertu w Przylasku Rusieckim, który ma potwierdzić historyczne badania wskazujące na występowanie w tej okolicy gorących źródeł. Jeśli tak się stanie, otworzy to drogę do kolejnych inwestycji w tym rejonie.

Zasadniczą część projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości ma zakończyć się w roku 2030. Jest na co czekać.



Nowa Huta zyska nowe miejsca rekreacji / wizualizacja: archiwum KNHP





fot. archiwum KNHP

**Artur Paszko**  
prezes spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości

Jeszcze przed sezonem kąpielowym planujemy otwarcie po przebudowie terenu rekreacyjnego wokół zbiornika nr 1 w Przylasku Rusieckim. To miejsce wypoczynku, które zwłaszcza latem cieszyło się dużą popularnością. Dodaliśmy tam kilka niezbędnych elementów, starając się jednak także o zachowanie półdzikiego charakteru tego zakątka miasta.

## Czas inwestycji w Nowej Hucie Przyszłości

**Zaczynaliśmy bez żadnej działki i z niewielkim kapitałem początkowym. Dzisiaj nasz portfel nieruchomości to około 150 ha, a kapitalizacja wynosi ponad 80 mln zł – mówi Artur Paszko, prezes spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości, w rozmowie z Bartłomiejem Grzankowskim.**

**W ostatnich latach wiele mówiło się o planach związanych właśnie z tą „przyszłością” Nowej Huty, która jest wpisana w nazwie spółki. Czy możemy jednak powiedzieć, co już udało się zrobić?**

**Artur Paszko:** Pierwsze lata działania spółki wymagały od nas wielu przygotowań. Przypomnę, że jako podmiot, który ma prowadzić projekt na obszarze ponad 700 ha, zaczynaliśmy bez żadnej działki i z niewielkim kapitałem początkowym. Dzisiaj, po sześciu latach działania spółki, nasz portfel nieruchomości to około 150 ha, a kapitalizacja wynosi ponad 80 mln zł. Rozpoczęliśmy program inwestycyjny o wartości ponad 100 mln zł, w ramach którego powstają pierwsze elementy całego projektu, czyli Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki” oraz Strefa Aktywności Gospodarczej „Nowa Huta Przyszłości” (SAG). Ruszyły też przygotowania do budowy Parku Edukacyjnego „Branice”.

**Jakie działania podejmuje spółka w związku z wyzwaniem przyszłości, jakim są zmiany klimatu?**

**AP:** Temat, który traktujemy bardzo poważnie, to wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, np. przebudowa kąpieliska w Przylasku Rusieckim obejmuje instalację paneli fotowoltaicznych i pomp ciepła. Z wielką ciekawością czekamy także na owoce współpracy z AGH, MPEC oraz jednostką Klimat-Energia-Gospodarka Wodna. Jej efektem ma być potwierdzenie występowania gorących źródeł na terenie Nowej Huty i ich wykorzystanie. Niestety, w niektórych przypadkach będzie konieczna wycinka drzew, w większości dzikich, które pojawiły się tu w ostatnich latach, stąd już dziś przygotowujemy się do nasadzeń zastępczych. Ale i wśród działek inwestycyjnych w SAG-u wyznaczaliśmy zielone przestrzenie wspólne. Co ważne, ponad 25 proc. terenu projektu jest już zarezerwowane stricte pod zieleń.

**Czym są rozwiązania typu smart, które mają być zastosowane w projekcie?**

**AP:** Wbrew czasem powtarzanej tezie to angielskie sformułowanie nie oznacza jedynie wykorzystania nowych technologii, ale także rozwiązania funkcjonalne. Dla przykładu: ważne jest dobre zaplanowanie przestrzeni. Dziś wraca się do filozofii dzielnicy (miasta) piętnastominutowej – miejsca, w którym wszystko jest pod ręką. Według takich założeń była zresztą projektowana ta pierwotna, „stara” Nowa Huta. Obecnie jednak to spore wyzwanie organizacyjne, ponieważ wymaga współpracy wielu jednostek publicznych i prywatnych. Myślę, że tym większą będziemy mieć satysfakcję, gdy realizacja projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości dobiegnie końca.

**Sporą część obszaru projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości zajmują tereny pod inwestycje przemysłowe i usługowe. Jak tam idą prace?**

**AP:** Obecnie najwięcej możemy powiedzieć o perspektywach Parku Naukowo-Technologicznego „Branice”, gdzie trwa już tworzenie SAG-u. Szacujemy, że powstanie tam około 40 działek inwestycyjnych. Zainteresowanie zgłosiło nam już 30 firm. Równolegle prowadzimy też rozmowy z innymi przedsiębiorcami, którzy mogliby się pojawić w pozostałej części Parku. Swoją nową siedzibę będzie tam miała m.in. krakowska firma Bielenda Kosmetyki Naturalne. Deklarowana wartość tego przedsięwzięcia to 64 mln zł.

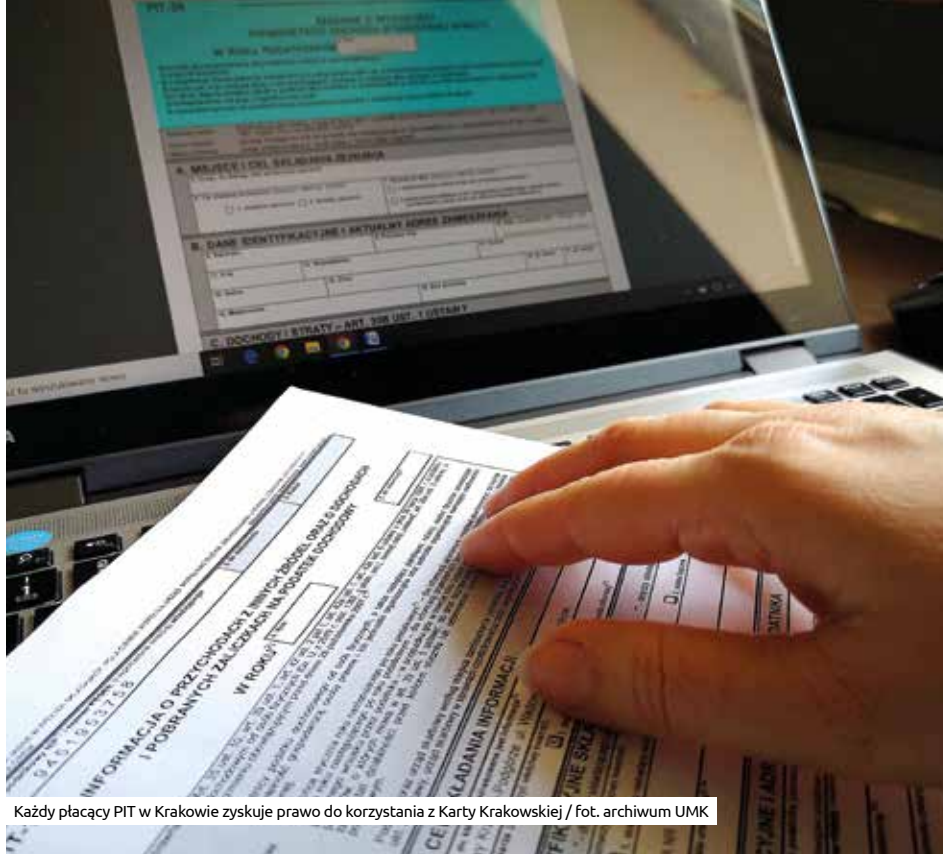
**A jakie są perspektywy na najbliższe miesiące?**

**AP:** Jeszcze przed sezonem kąpielowym planujemy otwarcie po przebudowie terenu rekreacyjnego wokół zbiornika nr 1 w Przylasku Rusieckim. To miejsce wypoczynku, które zwłaszcza latem cieszyło się dużą popularnością. Dodaliśmy tam kilka niezbędnych elementów, starając się jednak także o zachowanie półdzikiego charakteru tego zakątka miasta. W przypadku SAG-u zakończenia prac spodziewamy się na początku przyszłego roku. Jeszcze w tym roku przed nami są też odwiert geotermalny i projekt budowlany dla Parku Edukacyjnego „Branice”, którego centrum stanowić będzie krakowski skansen.



Małgorzata Tabaszewska

**Roczny podatek dochodowy PIT nie trafia w całości do budżetu państwa – znaczna jego część przekazywana jest gminie, w której został rozliczony. W Krakowie każdy podatnik wnosi do budżetu Miasta średnio 2750 zł. Ktoś mógłby pomyśleć, że to niewiele, ale nic bardziej mylnego!**



Każdy płacący PIT w Krakowie zyskuje prawo do korzystania z Karty Krakowskiej / fot. archiwum UMK

# Twój PIT robi różnicę!

**H**asto tegorocznej miejskiej kampanii zachęcającej krakowian do rozliczania się w miejscu zamieszkania, czyli „Nasze podatki składają się w całość”, przypomina, że każdy podatnik ma realny wpływ na rozwój miasta, a także jego odbudowę po pandemii.

## Krótko mówiąc: razem możemy więcej

W 2020 r. podatek PIT zapłaciło w Krakowie prawie 650 tys. mieszkańców, z czego ponad 32 tys. osób rozliczyło się w naszym mieście po raz pierwszy. Tylko nowi podatnicy zasiliли budżet Miasta niebagatelną kwotą – ok. 90 mln zł. Mniej więcej tyle potrzeba, żeby wznieść trzy szkoły podstawowe lub zbudować pięć krytych basenów. Taka kwota wystarczy też na urządzenie dziewięciu parków czy zakup dziewięciu tramwajów niskopodłogowych. Tyle mniej więcej kosztuje wykonanie termomodernizacji ok. 50 budynków oświatowych.

Różnicę, jaką w przestrzeni miasta robi każdy rozliczony podatek dochodowy, także widać gołym okiem. Za pieniądze, które średnio jeden podatnik wkłada do miejskiego budżetu, można np. zamontować 10 stojaków rowerowych albo pomalować 15 przejść dla pieszych lub położyć 4 m kw. chodnika. Można też posadzić trzy drzewa albo wysiać 200 m kw. łąki kwietnej czy obsadzić zielenią 13 ekranów akustycznych. A jak to wygląda w nieco większej skali? Wystarczy czterech podatników, żeby postawić latarnię parkową albo założyć na terenie miasta pasiekę składającą się z pięciu uli i zapewnić jej roczne funkcjonowanie. Z rozliczenia 12 podatników można zbudować oświetlenie na przejściu dla pieszych, a z 95 podatników – sfinansować budowę ośmiu miejsc parkingowych.

Im większe wpływy z podatku PIT uzyskuje Miasto, tym zasobniejszym dysponuje budżetem i tym więcej jest w stanie zrobić dla swoich mieszkańców, zarówno jeśli chodzi o rozwój, jak i o utrzymanie usług miejskich na wysokim – jakościowo i ilościowo – poziomie. To m.in. z udziału w podatku PIT finansowane są działania w obszarach mających wpływ na nasze codzienne życie, takich jak: edukacja, transport publiczny, infrastruktura drogową, pieszą i rowerową, tereny zielone i obiekty służące rekreacji, wydarzenia kulturalne, budżet obywatelski czy pomoc społeczna. Nasz indywidualny wkład do budżetu nigdy nie jest sam – wraz z setkami tysięcy innych zmienia otoczenie wokół nas na lepsze.

Catoroczny budżet Krakowa wynosi w 2021 r. ponad 6 mld zł. Niemal jedna trzecia dochodów Miasta, czyli aż 1,8 mld zł, to wpływy z udziału w podatku PIT. Dlatego od wielu już lat Kraków, jak każdy dobry gospodarz, stara się o powiększenie swojej bazy podatkowej, stale zachęcając mieszkańców, by swój PIT zostawiali w miejscu, w którym żyją i z którym wiążą zawodową i prywatną przyszłość. To jeszcze ważniejsze w czasie, gdy pandemia, a wcześniej reformy podatkowe w odczuwalnym stopniu zmniejszyły wpływy z tego źródła.

Niemal jedna trzecia dochodów Miasta, czyli aż 1,8 mld zł, to wpływy z udziału w podatku PIT.

## Dlaczego jeszcze warto rozliczać PIT w Krakowie?

Podatnik, który zdecyduje się rozliczać pod Wawelem, może mieć osobistą satysfakcję z tego, że ma swój wkład w rozwój miasta, oraz pewność, że pozostawione tu pieniądze wrócą do niego w postaci konkretnych usług i udogodnień. Ale to nie wszystko. Każdy płacący PIT w Krakowie zyskuje prawo do korzystania z Karty Krakowskiej – czyli miejskiego programu

uruchomionego w 2018 r. z myślą o osobach, które są zameldowane na stałe w Krakowie lub rozliczają tu swój PIT. Posiadacze Karty mogą korzystać ze zniżek i preferencji m.in. w komunikacji miejskiej, instytucjach kultury czy w dostępie do wybranych towarów i usług oferowanych przez partnerów programu, także tych komercyjnych. O Kartę Krakowską na podstawie rocznego zeznania podatkowego wystąpiło do tej pory ponad 34 tys. osób.

W tym roku już po raz dziesiąty Miasto prowadzi akcję „Płać podatek w Krakowie”, przekonującą, że warto w zeznaniu podatkowym wskazać Kraków jako beneficjenta odprowadzanych podatków. Kilkadziesiąt citylightów, monitory na przystankach, ekrany w urzędowych lokalizacjach, spoty i specjalny branding w komunikacji miejskiej, ale również media: tradycyjne, internetowe i społecznościowe – to za ich pośrednictwem Miasto będzie starało się dotrzeć z tym komunikatem do osób, które mieszkają w stolicy Małopolski, ale z fiskusem nadal rozliczają się w innych miejscowościach.

### Przekieruj podatek – to nic trudnego!

Przypomnijmy, że aby płacić podatki w Krakowie, wcale nie trzeba być tutaj zameldowanym – wystarczy tu mieszkać. Zgodnie z prawem osoba fizyczna powinna rozliczać się w urzędzie skarbowym właściwym ze względu na miejsce zamieszkania podatnika w ostatnim dniu roku podatkowego.

Zmiana urzędu skarbowego jest bardzo prosta. W okresie rozliczeń podatkowych – czyli właśnie teraz – wystarczy podać w formularzu PIT krakowski adres zamieszkania oraz wskazać dane właściwego miejscowego urzędu skarbowego. Wszystkie adresy znajdują się na stronie internetowej: [krakow.pl/podatki](http://krakow.pl/podatki). W każdej chwili można też wypełnić jednostronnicowy formularz ZAP-3, dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Finansów lub w urzędach skarbowych. Tu z kolei podajemy imię i nazwisko, numer PESEL, adres zamieszkania oraz numer rachunku bankowego, na który będą wpływać np. zwroty podatku. Wypełniony druk składamy do urzędu skarbowego właściwego ze względu na miejsce naszego zamieszkania – osobiście, pocztą tradycyjną lub elektronicznie.

Jeśli rozlicza nas pracodawca, wystarczy, że poinformujemy go o zmianie adresu zamieszkania (dla celów podatkowych) na krakowski. Wtedy wyśle on nasze zeznanie do właściwego, krakowskiego urzędu skarbowego. Nie trzeba zmieniać danych w „starym” urzędzie skarbowym – urzędy same je zaktualizują.

W Krakowie funkcjonuje sześć urzędów skarbowych. O tym, który jest właściwy dla danej osoby, decyduje miejsce zamieszkania (dzielnica/ulica). W znalezieniu go pomoże wyszukiwarka umożliwiająca przyporządkowanie miejsca zamieszkania do właściwego krakowskiego urzędu skarbowego.

I jeszcze jedno: pamiętajmy, aby o zmianie urzędu skarbowego poinformować pracodawcę.

W tym roku już po raz dziesiąty Miasto prowadzi akcję „Płać podatek w Krakowie”



 Kraków

# Nasze podatki składają się w całość

Dziękujemy,  
że rozliczasz PIT  
w Krakowie.



# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 25 lutego

- Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich (online)

## 26 lutego

- Wizyta deputowanego Parlamentu Francji, przewodniczącego Grupy Przyjaźni Francusko-Polskiej Zgromadzenia Narodowego Frédérica Petita

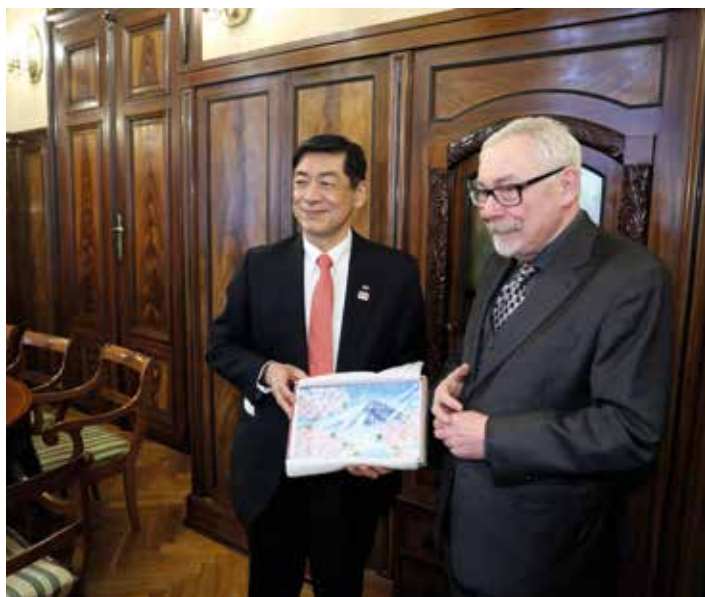


zdjęcia: Bogusław Świerżowski

- Rozmowa na Facebooku z redaktorką Iwoną Sitnik-Kornecką

## 1 marca

- Wizyta nowego ambasadora Japonii Miyajimy Akio



## 2 marca

- Wideokonferencja Unii Metropolii Polskich

Więcej informacji o wydarzeniach oraz fotorelacji znajdziesz w OTO FOTOkronice: [www.krakow.pl/otofotokronika](http://www.krakow.pl/otofotokronika).



# Horyzonty równości

Od 4 marca trwają „Horyzonty równości” organizowane przez Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” oraz „Kulturę wykluczenia?”. Jest to cykl otwartych, bezpłatnych spotkań, wykładów i webinarów antydyskryminacyjnych, propagujących postawy dialogiczne, piętnujących język nienawiści, uczących języka dobrej mowy, wskazywania dobrych praktyk rozumienia różnorodności życia społecznego. Zaproszeni goście to specjaliści, wykładowcy, działacze społeczni, a także artyści.

## Dorota Halberda

**P**odczas spotkań wykładowcy będą wskazywać, w jaki sposób i kiedy, nawet nieświadomie, stosujemy język nienawiści, symbole oraz gesty o przemocowym charakterze, a także jak w życiu codziennym unikać upokarzania i wykluczania drugiego człowieka oraz analizować sytuacje i zwroty językowe, które mogą do tego prowadzić. Celem „Horyzontów równości” jest również uwrażliwienie na nastawienie, z jakim podchodzimy do drugiego człowieka, oraz propagowanie postawy dialogicznej.

Organizatorzy będą chcieli wykształcić w uczestnikach potrzebę zrozumienia, zaakceptowania i doceniania różnorodności życia społecznego. Zajęcia będą mieć formę webinarów, spotkań na żywo i warsztatów, będą też prowadzone hybrydowo (zgodnie z aktualnymi zaleceniami dotyczącymi postępowania w okresie pandemii Covid-19). Na żywo: Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”, ul. Papiernicza 2, Kraków; online: profile FB Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” i „Kultury wykluczenia?” oraz platforma Zoom. Szczegółowe informacje dotyczące projektu można znaleźć na stronie: [www.dworek.eu](http://www.dworek.eu). Wstęp bezpłatny.

## HORYZONTY RÓWNOŚCI, 4 marca–27 maja 2021

- 17 marca, godz. 18.00 – Przemoc wobec młodzieży LGBT oraz mechanizmy wykluczania tego, co dostaje stygmat „inności”; Dawid Lipka
- 25 marca, godz. 18.00 – Jak rozpoznać przemoc? Czym jest dyskryminacja i jak można się przed nią ustrzec (warsztaty); Andrzej Dominiczak
- 8 kwietnia, godz. 18.00 – Demokracja bezpośrednia i anarchia; Daria Salwerowicz, Krzysztof Hankus
- 14 kwietnia, godz. 18.00 – Podziały w rodzinie i mowa nienawiści wśród najbliższych; Zuzanna Dańko
- 22 kwietnia, godz. 18.00 – Przemoc systemowa wobec zwierząt pozaludzkich; Dariusz Gzyra
- 29 kwietnia, godz. 18.30 – Denializm, ślepotą, wykluczenie człowieka, wykluczenie wszystkich istot żyjących; Marcin Urbaniak
- 6 maja, godz. 18.00 – Wykluczenie kobiet w kulturze, język nienawiści jako zagrożenie społeczne i zaburzenie równowagi; Natalia Michna
- 12 maja, godz. 18.00 – Przemoc języka polityki; Radosław Czarnecki
- 20 maja, godz. 18.00 – Stygmatyzacja osób z niepełnosprawnością; Agnieszka Trela
- 27 maja, godz. 18.00 – Przemoc wobec kobiet, psychiczne skutki mowy nienawiści, przemoc fizyczna, groźba, czyli o realności piekła w domu; Elżbieta Bastar-Żelichowska



# Budżet obywatelski 2021

**Wiesz, czego potrzeba na twoim osiedlu? Masz ciekawy pomysł, który zmieni twoją najbliższą okolicę, a nawet cały Kraków? Niebawem startuje kolejna edycja budżetu obywatelskiego, za pomocą którego możesz – tak jak to robią inni krakowianie już od siedmiu lat – zdobyć pieniądze na sfinansowanie tego pomysłu i realnie wpłynąć na to, jak funkcjonuje i zmienia się nasze miasto.**

## Joanna Korta

Zbliża się wiosna, a wraz z nią budzi się tegoroczna edycja budżetu obywatelskiego. Po raz kolejny wszyscy krakowianie – bez względu na wiek – mogą wykazać się kreatywnością i pracą dla dobra miasta, w którym mieszkają, uczyć się i pracują. To okazja, by wziąć sprawy w swoje ręce, nie czekając, aż to, na czym ci najbardziej zależy, załatwią inni – sąsiedzi, aktywiści społeczni, radni. To ty możesz sprawić, że w twojej okolicy pojawi się łąka kwietna, dzieci będą się cieszyć z nowego placu zabaw, a sąsiedzi zobaczą ciekawy film w kinie pod chmurką. Włącz się w projektowanie tego, co dzieje się w Krakowie i z Krakowem – czy to w skali twojej dzielnicy, czy większej – ogólnomiejskiej.

Z roku na rok budżet obywatelski w Krakowie nabiera rozpędu. Pierwsza edycja BO to 4,5 mln zł i 68 zadań, które wybrano do realizacji. Ubiegłoroczna, siódma edycja to 32 mln zł i ostatecznie 195 zwycięskich projektów. W tym roku do zagospodarowania będzie rekordowa kwota 35 mln zł, a o tym, na co zostanie przeznaczona, jesienią zdecydują mieszkańcy. Na projekty o charakterze ogólnomiejskim przypada łącznie 7 mln zł. Koszt realizacji jednej takiej propozycji nie może być niższy niż 25 tys. zł ani wyższy niż 1,4 mln zł. Kwoty przeznaczane na projekty o charakterze dzielnicowym różnią się w zależności od dzielnicy (najwięcej

środków przypadło na Podgórze – ponad 2,3 mln zł), a minimalna wartość jednego projektu to 2,5 tys. zł.

Projekty będzie można składać od 12 kwietnia do 14 maja. Ale już w marcu zaplanowano spotkania konsultacyjne z mieszkańcami. Informacje o ich formie i terminach będą dostępne na stronie [budzet.krakow.pl](http://budzet.krakow.pl). Później, 6 sierpnia, przekonamy się, które projekty przeszły przez sito weryfikacji prawnej. Autorzy tych odrzuconych dostaną czas na odwołanie się od tej decyzji. Z kolei 15 września poznamy listę projektów, które będą poddane pod głosowanie – to odbędzie się w dniach 1–10 października. Zwycięzców poznamy 29 października.

Zanim zaczniesz pisać projekt, pamiętaj, że nie na każdym wolnym terenie w mieście można realizować projekty budżetu obywatelskiego. W grę wchodzi wyłącznie działki należące do gminy lub pozostające w jej władaniu. Zatem zanim zaczniesz tworzyć projekt, odwiedź stronę Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej ([www.msip.krakow.pl](http://www.msip.krakow.pl)) i sprawdź, kto jest właścicielem interesującego cię terenu. Nie zapomnij też, że projekt musi być ogólnodostępny – ma służyć nie tylko tobie, ale wszystkim zainteresowanym mieszkańcom.

Jak co roku projekty będzie można składać tylko przez internet – za pomocą specjalnej platformy, która znajdzie się na stronie [budzet.krakow.pl](http://budzet.krakow.pl).



## BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA



**ZŁÓŻ PROJEKT !**  
**12 KWIETNIA –**  
**14 MAJA 2021 •**

[www.budzet.krakow.pl](http://www.budzet.krakow.pl)

Magdalena Goczał\*

**Pojęcie syndromu deficytu natury, które wprowadził Richard Louv w swojej książce „Ostatnie dziecko lasu”, jest dobrze znane w środowisku naukowców prowadzących badania z zakresu ekopsychologii czy psychologii społecznej.**



Zachęcamy do wędrowek ze „Spacerownikiem...”! / fot. archiwum ZZM

# Spacerownik odkrywcy przyrody

**N**a przestrzeni lat udowodniono, że wiele dysfunkcji rozwojowych, takich jak skłonność do depresji czy nadwagi, alergie bądź ADHD, może wynikać z bardzo ograniczonego kontaktu dzieci z naturą lub jego zupełnego braku. Ten deficyt okupiony jest najwyższą ceną – naszym zdrowiem psychicznym i fizycznym. W dobie wszechobecnej „zdalności”, sprowadzającej się do wielu godzin spędzonych przed ekranami komputerów, chwile spędzone na tonie przyrody mają szczególne znaczenie. Mamy świadomość, że wielu rodziców bezradnie rozkłada ręce, próbując znaleźć sposób na oderwanie swoich pociech od monitorów.

## Zbuduj więź z naturą

Jednym z efektów działań edukacyjnych prowadzonych przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie jest „Spacerownik odkrywcy przyrody”, swoiste antidotum na syndrom deficytu natury. Ta niepozornie wyglądająca publikacja, mająca formę podręcznego segregatora, pomaga w zbudowaniu emocjonalnej więzi z naturą. Pomaga również kształtować odpowiednią postawę u młodych odkrywców przyrody – co jest jednym z kluczowych wyzwań współczesnej edukacji ekologicznej. To bowiem obecne młode pokolenie w następnych dekadach będzie decydowało o losach zasobów naturalnych naszej planety.

Na „Spacerownik...” składają się opisy kilku tras spacerowych wraz z propozycjami działań przeznaczonymi dla dzieci, które kształtują swoją postawę odkrywcy przyrody poprzez naukę uważności, cierpliwości, czujności, wrażliwości i precyzyjności. To cechy, dzięki którym możliwe jest lepsze poznanie otaczającej nas przyrody, zrozumienie procesów, które w niej zachodzą, i niezmiernie ważnych funkcji, jakie ona pełni. Aktywności kształtują współodczuwanie i rozumienie świata natury. Wiele inspiracji

i przykładów uniwersalnych zabaw pozwoli na oswojenie z przyrodą i poznanie jej tajemnic.

## Odkryj Kraków na nowo

Jednak „Spacerownik odkrywcy przyrody” to nie tylko opisy tras pełnych wyzwań i przygód – to kompendium wiedzy i źródło inspiracji, które, mamy nadzieję, zachwyci zarówno małych, jak i dużych. To również zbiór propozycji wielu uniwersalnych zabaw, które z powodzeniem można wykorzystać w dowolnym parku, lesie, a nawet ogrodzie. Mamy nadzieję, że opracowana przez nas forma publikacji pozwoli na samodzielne zaplanowanie tras spacerowych i rodzinne odkrywanie przyrody Krakowa na nowo. „Spacerownik...” udowadnia, że nie trzeba wyjeżdżać poza granice miasta, żeby mieć kontakt z naturą. Znajdowanie niezwykłych miejsc, pełnych tajemnic i uroku jest możliwe wszędzie. Wystarczy zapoznać się ze wskazówkami zawartymi w naszym spacerowniku, by stać się prawdziwym odkrywcą przyrody!

Już w marcu ta przydatna publikacja może trafić w Państwa ręce. Wszystkich zainteresowanych odkrywaniem krakowskich tajemnic przyrodniczych zachęcamy do śledzenia fanpage’a ZZM na Facebooku bądź Instagramie oraz strony prowadzonej przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie ([www.zzm.krakow.pl](http://www.zzm.krakow.pl)). Znajdują się tam informacje o konkursie, w ramach którego będzie można wygrać „Spacerownik odkrywcy przyrody” (konkurs potrwa do 31 marca 2021 r.). W sezonie wakacyjnym znów ruszy w trasę Parkobus, który zawiezie chętnych w różne zakątki miasta, gdzie, mając pod ręką „Spacerownik...”, podczas wspólnych spacerów będzie można poznawać krakowską przyrodę.

\* członek zespołu Kraków w Zieleni, ZZM



# W tym roku cały Kraków będzie w formie!

**Wraz z długo wyczekiwaną przez wszystkich wiosną ruszamy z kampanią promocyjną przygotowaną specjalnie dla mieszkańców Krakowa. Projekt ma zachęcać wszystkich do ruchu i aktywności fizycznej. Chodź na pole! Odkryj, ile możliwości daje ci miasto, żeby aktywnie spędzać czas – to główne hasło akcji, która potrwa do września. Będziemy edukować, motywować oraz zachęcać do korzystania (gdy będzie to możliwe) z miejskiej infrastruktury sportowej.**

## Anna Wawruch

**K**iedy obostrzenia przestaną obowiązywać, będziemy mogli korzystać z uroków niczym nieograniczonego przebywania na świeżym powietrzu. Rozruszamy kości zastane przez długi okres domowej izolacji. Rozpoczynając się kampania miejska ma sprawić, że krakowianie będą w pełni zmotywowani do działania, otrzymując dużą dawkę wiedzy o tym, jak ćwiczyć zgodnie ze sztuką, i zostaną wyposażeni w przewodnik po miejskiej infrastrukturze sportowej.

### Przygotuj się w domu

Wiele naszych kampanijnych planów uwarunkowanych jest oczywiście aktualną sytuacją epidemiczną, dlatego projekt rozpoczynamy od odpowiedniego przygotowania mentalnego i fizycznego, które można przeprowadzić w domu. W pierwszej turze kampanii, która potrwa od marca do maja, będziemy prezentować serię materiałów edukacyjnych poświęconych zdrowemu stylowi życia, odpowiedniej diecie, a także motywacji, o którą często jest najtrudniej. Cykl wskazówek prozdrowotnych oraz przykładowe zestawy ćwiczeń do wykonania w domowym zaciszu będą zamieszczane na stronie: [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl). Pomogą one krakowianom, niezależnie od wieku, przygotować się do ruchu po długim okresie braku aktywności. Jednym słowem: wiosenna rozbiegówka to „trening na sucho”, aby zdrowo ruszyć w teren.

### Marsz w plener!

Drugi etap kampanii rozpocznie się w czerwcu i potrwa do końca września. Zaprosimy krakowian do wyjścia z domu i aktywności na wolnym powietrzu. W planach mamy intensywne działania w parkach, wspólne treningi, wycieczki rowerowe oraz po prostu aktywne lato w mieście, nie tylko dla uczniów i młodzieży, ale również dla

rodzin i seniorów. W ręce krakowian trafią interaktywne mapy, które pomogą wyszukać interesujące propozycje sportowe i rekreacyjne. To oczywiście tylko przykłady tego, co przygotowaliśmy. O szczegółowych planach i wszystkich atrakcjach będziemy informować na bieżąco.

Pamiętajmy, że w rekreacji i sporcie chodzi o to, aby najpierw zdobyć rzetelne

informacje, a potem przejść do działania i czerpać z niego przyjemność, nie robiąc sobie krzywdy. Odpowiednie nastawienie oraz wiedza na temat korzyści płynących z uprawiania sportu i posiadania dobrej kondycji fizycznej pozwolą nam „z głową” wrócić do formy i równowagi.

Kampania rekreacyjna to kolejny duży miejski projekt, który pod jednym szyldem skupia działania wielu wydziałów Urzędu Miasta Krakowa oraz miejskich jednostek realizujących zadania z zakresu sportu i aktywnego wypoczynku. W projekt zaangażowane są wydziały: Sportu, Edukacji, Gospodarki Komunalnej, Polityki Społecznej i Zdrowia, Komunikacji Społecznej, oraz jednostki: Zarząd Zieleni Miejskiej, Zarząd Infrastruktury Sportowej i Zarząd Transportu Publicznego.



Zachęcamy do ruchu i aktywności fizycznej! / Fot. Jan Graczyński

Dawid Masto\*

Czy znacie to uczucie, gdy czekacie na coś z utęsknieniem? Odmierzacie każdą upływającą sekundę, a czas zdaje się stać w miejscu. Właśnie takie emocje towarzyszą mi od dłuższego czasu, a konkretnie – od okrąglego roku! Jednak dziś nadszedł koniec mojego „przyrodniczego” czekania, a nagrodę za wytrwałość stanowi odzwierciedlenie wersów popularnego utworu Marka Grechuty: „Zapachniało, zajaśniało wiosna, ach to ty! Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty”. Nawet nie wiecie, jak bardzo chciałem wam to w końcu napisać: stało się! Przyroda po zimowym letargu obudziła się do życia. I to jeszcze jak!



Przyroda budzi się do życia... / fot. Pixabay

# „Wiosna, ach to ty...”!



## Przebij śnieg?

Na jednym ze spacerów przyrodniczych odbywających się w ogrzonym wiosennym słońcem Lesie Wolskim usłyszałem pytanie: „Czy te białe kwiatki to przebiśniegi?”. Dobrze przeczytaliście, nie ma tam literówki. Kilkuletni chłopiec swoim przejęzyczeniem od razu zwrócił moją uwagę na pewien dość na pozór oczywisty fakt. Przecież ta roślina zwiastująca nam fenologiczne przedwiośnie, czyli śnieżyczka przebiśnieg, drugi człon nazwy zawdzięcza właśnie swojej zdolności do przebijania się spod śniegu! Wyjaśnijmy to sobie od razu: fenologiczną porę roku wyznaczają okresy np. kwitnienia określonych gatunków roślin, a nie daty z kalendarza (te drugie wyznaczają kalendarzowe pory roku). Jednak wspomniana zdolność to niejedyna tajemnica tej tylko na pozór delikatnej rośliny.

## Wygrać wyścig z drzewem

Śnieżyczka przebiśnieg należy do grupy geofitów. Rośliny te w sprytny sposób czas, kiedy panują niesprzyjające im warunki, spędzają pod ziemią, np. w postaci cebulki. Na wiosnę jako

pierwsze budzą się do życia, a tempo ich wzrostu jest imponujące. Nie powinniście się dziwić, ponieważ muszą się spieszyć w rywalizacji o dosłownie każdy promień słońca. Pewnie jesteście ciekawi, z kim się ścigają? Chociaż to małe rośliny, są bardzo ambitne! Stają do wyścigu z potężnymi drzewami oraz innymi geofitami. Gdy tylko dni robią się dłuższe i cieplejsze, drzewa wypuszczają liście. W kilka tygodni ich korony się zazielenią, a wtedy na dzień lasu będzie za ciemno dla śnieżyczki. Pośpiech tej rośliny sprawia, że wytania się ona, gdy jeszcze leży śnieg, i wcale nie boi się zimniejszych dni czy nocy. Broni się przed przemarzeniem, składając swoje kwiaty tak, jak my składamy parasol po deszczu. Śnieżyczka przebiśnieg zabezpieczyła się także przed próbującymi ją zjeść zwierzętami, ponieważ jej sok zawiera trujące związki chemiczne. Dorasta maksymalnie do 30 cm wysokości, więc pod względem rozmiarów nie jest zbyt imponująca, ale jeśli rośnie w dogodnym dla siebie miejscu, potrafi tworzyć zwarte łany, a te już robią wrażenie! Warto więc wczesną wiosną ruszyć do lasu i wypatrywać gęstych dywanów śnieżnobiałych kwiatów. Warto też przykucnąć przy tych kwiatkach i je powąchać, ponieważ woń śnieżyczki to jeden z pierwszych zapachów wiosennego Lasu Wolskiego.

Śnieżyczka przebiśnieg zabezpieczyła się także przed próbującymi ją zjeść zwierzętami, ponieważ jej sok zawiera trujące związki chemiczne.

Niestety, przez utratę naturalnych siedlisk śnieżyczka to gatunek ciągle zagrożony wyginięciem, mimo że w naszym kraju znajduje się pod ścisłą ochroną prawną (zrywanie kwiatów czy wykopywanie cebulek jest zabronione). Nie wyobrażam sobie lasu bez tej rośliny! Zresztą stanowi dla mnie rokrocznie wyraźny sygnał, aby podczas leśnego spacerowania w końcu zacząć nucić słowa pewnej radosnej piosenki Marka Grechuty.



\* edukator w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, ZZM



## Pokaż, co potrafisz! Konkurs filmowy dla uczniów

**W**ystartował konkurs filmowy „Pokaż, co potrafisz” skierowany do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych. W jego ramach uczniowie będą realizować filmy, w których przedstawią swoje zainteresowania i własne mocne strony.

Do udziału w konkursie poszukiwani są także mentorzy, którymi mogą zostać nauczyciele oraz uczniowie krakowskich techników. Będą oni wspierać uczniów ostatnich klas szkół podstawowych w tworzeniu filmów, a jednocześnie pomagać w wyborze najlepszej dla nich ścieżki kształcenia. – Konkurs ma przede wszystkim motywować młodzież do twórczego działania oraz pomóc w nawiązaniu współpracy pomiędzy uczniami szkół podstawowych, techników i szkół branżowych. Inicjatywa ma być przy tym zachętą do dalszego rozwijania swoich zainteresowań i pasji – mówi Anna Domańska, p.o. dyrektor Wydziału Edukacji

UMK, i zachęca do udziału w konkursie. Prace konkursowe można przysłać do 8 kwietnia. Termin realizacji przedsięwzięcia zbiega się z Krakowskim Tygodniem Zawodowców, który potrwa od 12 do 16 kwietnia. W tym czasie krakowskie szkoły prowadzące kształcenie zawodowe zaprezentują swoją bogatą ofertę. W trakcie tego wydarzenia młodzi ludzie będą mogli znaleźć odpowiedzi na pytania o to, w jakim kierunku zmierza rozwój nowoczesnych technologii czy też jakie profesje mają szansę stać się perspektywicznymi zawodami przyszłości. Wydarzeniu będą towarzyszyć dwie tzw. soboty otwarte, organizowane we wszystkich samorządowych szkołach prowadzących kształcenie zawodowe – 17 kwietnia i 29 maja. Więcej informacji można znaleźć w Portalu Edukacyjnym Miasta Krakowa. (TK)



## 1000 książek dla SP nr 134

**1**000 powodów, by czytać” – to nazwa konkursu organizowanego już od pięciu lat przez Empik. Dzięki wielkiemu wysiłkowi oraz mobilizacji dyrektora, nauczycieli oraz uczniów (i ich rodziców) Szkoły Podstawowej nr 134 w Krakowie do szkolnej biblioteki trafiło aż 1000 nowych książek o wartości 25 tys. zł, a także 30 czytników PocketBook z dostępem do 30 tys. e-booków.

Szkoła z krakowskich Opatkowic przystąpiła do konkursu z inicjatywy opiekunki szkolnej biblioteki. Zadania konkursowego, jakim było wykonanie pracy plastycznej, podjęli się uczniowie z klasy III, a tekst o miłości do książek napisał Mikołaj z klasy V. Kolejnym etapem konkursu było głosowanie internetowe – mobilizacja była ogromna, zwłaszcza że do rywalizacji przystąpiło aż 550 szkół z całej Polski! Dzięki wygranej do szkoły trafiło mnóstwo nowych książek. – Biblioteka szkolna jest jak serce szkoły. Tam rozwijają się zainteresowania uczniów, utrwała i poszerza ich wiadomości zdobyte na lekcjach, rozbudza się w nich wrażliwość. Stare chińskie przysłowie mówi: nie należy tracić czasu na czytanie dobrych książek – należy czytać te najlepsze. Chciałabym, by nasi uczniowie w bibliotece szkolnej mogli korzystać z najlepszych książek, tych, które wpisują się w ich zainteresowania,

rozwijają wyobraźnię, wykorzystują naturalną dla dzieci ciekawość świata – mówi Bożena Małada, dyrektor SP nr 134 w Krakowie. (TK)



Tysiąc nowych książek dla krakowskiej podstawówki! / fot. archiwum SP nr 134

## Trwa rekrutacja do przedszkoli i szkół podstawowych

**J**eszcze tylko do 31 marca rodzice mają czas na składanie wniosków o przyjęcie dzieci do samorządowych przedszkoli oraz klas I szkół podstawowych. W rekrutacji do przedszkoli udział biorą wyłącznie dzieci zapisywane do przedszkola po raz pierwszy. Tak jak w poprzednim roku, zapisy do przedszkoli w marcowej rekrutacji odbywają się poprzez elektroniczny serwis rekrutacyjny Formico.

W przypadku szkół podstawowych rodzice mogą składać podania, wskazując dowolną liczbę szkół podstawowych

w preferowanej przez siebie kolejności – z tym że szkoła rejonowa (w obwodzie której mieszka dziecko) powinna zostać wskazana przynajmniej na ostatniej pozycji. Rekrutacja prowadzona jest za pośrednictwem systemu elektronicznego Elemento, natomiast wnioski można składać w szkołach w godzinach ustalonych przez ich dyrektorów.

Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji dostępne są w Portalu Edukacyjnym Miasta Krakowa. (TK)



# Wyzwania dla branży turystycznej

**IV Forum Przewodników, Pilotów, Biur Podróży i Atrakcji Turystycznych, organizowane przez Krakowską Izbę Turystyki przy wsparciu Urzędu Miasta Krakowa, odbędzie się 25 marca w Sali Miedzianej pałacu Krzysztofory, siedziby Muzeum Krakowa.**

**Dominika Witkowicz**

Uczestnicy forum skupią się na dwóch istotnych kwestiach. Pierwsza dotyczy będzie propozycji muzealnych, kulturalnych i turystycznych Krakowa na rok 2021 w kontekście zapotrzebowania społecznego na ofertę spędzania czasu wolnego w okresie wychodzenia z pandemii. Natomiast drugi panel będzie próbą odpowiedzi na pytanie, jak zapewnić turystom bezpieczeństwo i maksymalny komfort zwiedzania obiektów.

Wierząc, że rok 2021 będzie czasem, kiedy krok po kroku świat zacznie zmierzać w kierunku normalizacji życia, należy wyjść naprzeciw oczekiwaniom branży turystycznej potrzebującej spotkań mających na celu wymianę doświadczeń. IV Forum Przewodników, Pilotów, Biur Podróży i Atrakcji Turystycznych zgromadzi przedstawiciele branży turystycznej i umożliwi im dialog. Przewodnicy miejsca przykładają dużą wagę do współpracy z muzeami oraz innymi obiektami historycznymi i sakralnymi odwiedzanymi przez turystów. W trakcie konferencji zastanowią się, jak uatrakcyjnić ofertę kulturalną miasta, by na nowo zachęcić do przyjazdu i zwiedzania Krakowa, mając na względzie tak ważne wydarzenia jak ponowne udostępnienie ołtarza mariackiego po pięcioletniej renowacji czy wielką wystawę arrasów na Zamku Królewskim na Wawelu. Wydarzenie będzie miało charakter hybrydowy, z transmisją online dostępną na miejskich stronach internetowych i w mediach społecznościowych Krakowskiej Izby Turystyki i Urzędu Miasta Krakowa.

Przyszłość stawia przed branżą turystyczną wielkie wyzwania, z których największym wciąż jest przetrwanie trudnego okresu pandemii i znalezienie rozwiązań pozwalających odbudować turystykę w mieście w lepszej, zrównoważonej formie.



## Skwer dla magistra Pankiewicza

**Federacja Stowarzyszeń Przewodnickich w Krakowie chciałaby upamiętnić magistra Tadeusza Pankiewicza, aptekarza z krakowskiego getta. Pomysł ten poparł prezydent Jacek Majchrowski, więc przewodnicy mają nadzieję, że już wkrótce powstanie skwer lub park kieszonkowy noszący imię tego niezwykłego podgórzanina.**

Bardzo liczymy na możliwość jego współtworzenia i chcielibyśmy mieć wpływ na jego charakter i wygląd. Będzie ono nie tylko wyrazem naszej pamięci i wdzięczności, ale też miejscem przyjaznym dla każdego krakowianina i turysty. Chcielibyśmy, by było kolorowe i pozytywne jak jego patron, który kochał życie, artystów i podróż i wcale nie marzył o zawodzie farmaceuty.



\* licencjonowany przewodnik miejski, Stowarzyszenie Przewodników „Renesans”

**Agnieszka Szafraniec\***

Przypadająca w marcu tego roku 80. rocznica utworzenia getta na krakowskim Podgórzu (istniało w latach 1941–1943) to okazja do wspomnienia wyjątkowej osoby związanej w tym miejscu: Tadeusza Pankiewicza. Jego rodzinna Apteka pod Orłem przy pl. Bohaterów Getta 18 na trwałe wpisała się w historię miasta i funkcjonuje dziś jako oddział Muzeum Krakowa.

Obowiązkowymi punktami na turystycznej trasie zwiedzania Krakowa są dawne getto, Fabryka Emalia Oskara Schindlera i apteka Pankiewicza. Opowiadając o aptece, zawsze podkreślamy, jak ważne jest to miejsce, ponieważ mieszkał tu i pracował Polak, który wraz ze swym personelem dzielnie i bezinteresownie niósł pomoc uwięzionym w getcie Żydom. Za ocalenie młodej Żydówki, Ireny Halpern, został odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Pankiewicz przez dwa lata istnienia getta nie opuścił apteki. Swoje wspomnienia opisał po wojnie w przejmującym pamiętniku „Apteka w getcie krakowskim”, przetłumaczonym na kilka języków obcych. Turyści, poruszeni niezwykłą historią aptekarza, często pytają, czy gdzieś jeszcze jest upamiętniony. Stąd nasz pomysł, by takie miejsce pamięci powstało.



Tadeusz Pankiewicz w swojej Aptece pod Orłem / fot. archiwum Muzeum Krakowa



Wolontariusze z różnych zakątków Europy przyjechali do Krakowa na 12 miesięcy / fot. archiwum Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”

## Europejskość, solidarność, integracja

**Od sześciu lat w Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” można spotkać pracujących tam młodych Europejczyków, którzy przyjeżdżają na roczny projekt wolontariatu IntegrART, realizowany dzięki finansowaniu z unijnego programu Europejski Korpus Solidarności. W tym roku do zespołu pracowników Dworku, jego filii i instytucji partnerskich dołączyła wielonarodowa grupa wolontariuszy: Artemis z Grecji, Carolyn z Estonii, Céline i Jérémy z Francji, Leo z Niemiec i Carlos z Hiszpanii.**

### Weronika Ciągała

**O**koło 30 krakowskich organizacji, instytucji kultury, placówek edukacyjnych oraz stowarzyszeń gości młodych ludzi w ramach programu Europejskiego Korpusu Solidarności, prowadząc z nimi różnorodne tematycznie projekty. Wolontariusze chętnie wybierają Kraków, mimo że język polski jest trudny w nauce. Miasto ze swoją ofertą turystyczno-kulturalną rekompensuje tę niedogodność nawet w czasie pandemii. – Dla mnie nie ma drugiego takiego miasta – mówi Francuzka Céline. – Uwielbiam krakowską architekturę, Wisłę, obwarzanki, bliskość gór, dumę mieszkańców. Przyjechałam do Krakowa po raz pierwszy na Światowe Dni Młodzieży, od tej pory wracam, uczę się języka i jestem wdzięczna, że mogę spędzić tu rok – podkreśla. Z kolei Jérémy wspomina o kosmopolitycznym charakterze Krakowa. – Spotygam tu wiele osób różnych narodowości i łatwo nawiązuję kontakty po angielsku – mówi.

### Integracja przez kulturę

Tematem wiodącym projektu IntegrART, realizowanego w Dworku Białoprądnickim i jego filiach (klubach kultury „Mydlniki”, „Wola”, „Przegorzały”, „Łokietek”), a także w XXVII LO, jest międzykulturowa integracja poprzez kulturę i sztukę. Wolontariusze prowadzą swoje zajęcia, przygotowują wraz zespołem pracowników własne wydarzenia oraz włączają się w codzienną pracę instytucji. Dzięki

programowi w osiedlowych klubach kultury regularnie odbywają się bezpłatne konwersacje językowe, a lokalna społeczność ma szansę uczestniczyć w warsztatach o międzynarodowym charakterze. Obecnie wszystkie działania mają formę online.

Carlos, jeden z uczestników projektu, prowadzi zajęcia dodatkowe dla uczniów XXVII LO. – Pamiętam lekcję, w czasie której rozmawialiśmy o najwybitniejszych podróżniczkach w historii. Okazało się, że otworzyło to niektórym oczy na możliwości samodzielnego podróżowania po świecie. Poczuję, że mam realny wpływ na świadomość tych młodych ludzi – opowiada. Estonka Carolyn przyznaje: – Przyjeżdżając do Polski, chciałam udowodnić moim znajomym, że to nie tylko kraj, przez który przejeżdża się „po drodze”. Nie pomyliłam się. Różnorodność polskiej przyrody mnie zachwyciła, a Kraków daje dużo możliwości. Jestem dumna, że mogę dzielić się z Polakami moją kulturą – podkreśla. Carolyn od kilku miesięcy publikuje w mediach społecznościowych filmy na temat estońskich świąt i prowadzi warsztaty estońskiego tańca tradycyjnego.

### Wartość wspólnoty, nowa energia

Do tej pory w ramach projektu IntegrART w Dworku Białoprądnickim wolontariusze zorganizowali wspólnie dwa imponujące rozmachem wydarzenia kulturalne: w 2018 r. był to Hearth Festival, czyli inicjatywa łącząca warsztaty street artu z koncertami muzyki na żywo i interaktywnymi spotkaniami poświęconymi problemowi zanieczyszczenia powietrza. Pod koniec lata 2020 r. odbył się ARTmosphere – dwudniowy festiwal, którego motywami przewodnimi były sztuka i przestrzeń. Dzięki wolontariuszom teren Dworku Białoprądnickiego zamienił się wówczas w nowoczesny ogród sztuki konceptualnej. Przygotowano reportaż z festiwalu, który można zobaczyć w telewizji internetowej Dworek.tv.

Uczestnictwo w programie wolontariatu europejskiego to powiew świeżości dla krakowskich instytucji kultury. Młodzi ludzie wnoszą nową energię, wzbogacają ofertę, uwrażliwiają na aspekt wielokulturowości i tolerancji. Sami odbierają przy tym potężny ładunek nieformalnej edukacji i przeżywają przygodę życia. Leo, najmłodszy uczestnik programu, który dopiero ukończył szkołę średnią, mówi: – Wiele się nauczyłem o wartości wspólnoty europejskiej. Dla mojego pokolenia otwarte granice to oczywistość, więc często zapominamy, jak dużym przywilejem jest swoboda poznawania innych krajów. Projekt IntegrART pomógł mi to docenić i bardziej świadomie poczuć się Europejczykiem.





fot. Paweł Mazur / IKWD

dr hab. Dominika Kasprowicz, prof. UJ –  
dyrektor Instytutu Kultury Willa Decjusza

Od połowy marca  
w wybrane dni tygodnia –  
i oczywiście przy  
zachowaniu reżimu  
sanitarnego – każdy może  
zajrzeć do willi i ją zwiedzić.  
A jest tu co oglądać –  
piękne renesansowe  
wnętrza, stylowe meble,  
obrazy czy orientalne kafle  
na ścianach loggii stanowią  
doskonałą lekcję historii  
i pozwalają „na żywo”  
obcować z niezwykłym  
dziedzictwem kulturowym  
naszego miasta.

## Willa Decjusza – miejsce tętniące życiem

Z Dominiką Kasprowicz, prof. UJ, dyrektorem Instytutu Kultury Willa Decjusza w Krakowie, z okazji jubileuszu 25-lecia odbudowy Willi Decjusza rozmawia Sylwia Miłkowska.

**Mija właśnie 25 lat od momentu odbudowy i ponownego otwarcia Willi Decjusza – renesansowego pałacu z ponad 500-letnią tradycją. W jaki sposób zamierzają Państwo świętować ten jubileusz?**

**Dominika Kasprowicz:** Tak, ćwierć wieku temu Willa Decjusza została dostojnie podniesiona z ruin i otwarta dla krakowian, stając się miejscem pracy twórczej i wymiany międzynarodowej oraz spotkań nawiązujących do bogatego dziedzictwa renesansu. We wrześniu 2020 r. zainaugurowaliśmy obchody jubileuszu wspaniałym plenerowym koncertem na tarasie i loggiach willi w wykonaniu Stanisława Słowińskiego z zespołem oraz dwoma koncertami muzyki klasycznej prezentowanej przez Polish Soloists i Capellę Cracoviensis. Do września tego roku planujemy jeszcze kilka wydarzeń muzycznych oddających charakter tego miejsca – w tym cykl koncertów inspirowanych muzyką świata, w wielu językach, organizowany we współpracy ze wspaniałym syryjskim muzykiem mieszkającym w Krakowie – dr. Wassimem Ibrahimem.

Z tej okazji przygotowaliśmy też wystawę plenerową na temat historii willi, którą można oglądać na górnym dziedzińcu, od strony ul. Kasztanowej, a z myślą o miłośnikach słowa pisanego wraz z Wydawnictwem Austeria opublikowaliśmy właśnie przepiękny notes „Książka do pisania. Willa Decjusza”, wzbogacony tekstami i cytatami związanymi z tym miejscem – jego architekturą i pięćsetletnią historią, oraz unikatowymi fotografiami autorstwa francuskiego artysty Pierre’a Valleta, który w styczniu 2020 r. przebywał w Willi Decjusza w ramach programu rezydencji artystycznych. Pomysłów mamy sporo, a o wszystkich na bieżąco informujemy na naszej stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

**W jaki sposób krakowianie w tych trudnych warunkach mogą korzystać z oferty kulturalnej IKWD?**

**DK:** Pandemia i związane z nią ograniczenia postanowiliśmy potraktować jako wyzwanie, ale i szansę. Po pierwsze – jak większość instytucji kultury – wiele naszych działań przenieśliśmy do internetu. Cały nasz cykl Villa Artis przybrał formę wydarzeń online. Do willowych przestrzeni zapraszamy artystów, którzy znają to miejsce i którzy nieraz koncertowali w wypełnionych po brzegi salach, i prosimy ich o przygotowanie miniatur muzycznych. Taki koncert w pustych przestrzeniach to z jednej strony werbalizacja tęsknoty za odbiorcą, gościem, z drugiej – sposób na podtrzymanie z nim łączności. Pomimo ograniczeń związanych z pandemią zapraszaliśmy także na wydarzenia w plenerze – dwie wystawy, koncert, Art Piknik, który był okazją do poznania kultury i twórczości ukraińskiej. We współpracy ze Stowarzyszeniem Willa Decjusza oraz licznymi instytucjami kultury w Krakowie jesienią przygotowaliśmy również Festiwal Wielokulturowy w hybrydowej formie. Ludzie w pandemii są spragnieni kultury. Mamy nadzieję, że udaje nam się te potrzeby krakowian w jakimś zakresie zaspokajać oraz łagodzić poczucie izolacji i osamotnienia w tych trudnych dla wszystkich czasach.

**Czy Willę Decjusza można zwiedzać? Czy jest otwarta dla krakowian?**

**DK:** Tak, od połowy marca w wybrane dni tygodnia – i oczywiście przy zachowaniu reżimu sanitarnego – każdy może zajrzeć do willi i ją zwiedzić. A jest tu co oglądać – piękne renesansowe wnętrza, stylowe meble, obrazy czy orientalne kafle na ścianach loggii stanowią doskonałą lekcję historii i pozwalają „na żywo” obcować z niezwykłym dziedzictwem kulturowym naszego miasta. W willi odbywają się też spotkania, koncerty, wystawy multimedialne. W najbliższym czasie planujemy uruchomienie cyklu spacerów detektywistycznych dla dzieci, inspirowanych historią Justusa Decjusza, który wznosił willę w XVI w. Nie wszyscy może też wiedzą, ale w willi – lub na jej przepięknym tarasie – można zorganizować własne wydarzenia. Warto pamiętać, że to nie pałac-muzeum, ale miejsce tętniące życiem, w którym przeszłość doskonale współgra z teraźniejszością.



# Pomyśl, wyobraź sobie, działaj! Konkursy dla młodych krakowian

**Urząd Miasta Krakowa wraz z międzynarodowymi organizacjami, do których należy nasze miasto, zachęca młodych krakowian do udziału w dwóch konkursach artystycznych poświęconych dziedzictwu historycznemu.**

## Agata Mierzyńska

**M**ija rok, odkąd nasze życie zmieniło się diametralnie z powodu pandemii koronawirusa. Jej konsekwencje w różnej mierze dotknęły każdego z nas. Z powodu ograniczeń przemieszczania się czy możliwości oddawania się ulubionym aktywnościom mamy teraz więcej czasu na refleksję, poszerzenie wiedzy i odkrywanie nowych zainteresowań. Choć nie jest to łatwe, gdyż wymaga wysiłku i mobilizacji, wykorzystajmy dobrze ten „bonus” w postaci dodatkowego czasu – choćby na lepsze poznanie dziedzictwa Krakowa i udział w związanych z nim międzynarodowych konkursach.

### „Jak widzę świat: tradycje narodów świata”

To konkurs plastyczny dla dzieci w wieku 9–13 lat, ogłoszony przez Ligę Miast Historycznych i Miasto Kazań. Do 18 kwietnia należy przysłać do Urzędu Miasta Krakowa skan rysunku wykonanego w formacie A3 w dowolnej technice malarskiej. Praca ma ilustrować krakowskie tradycje, np. obchody lokalnych i narodowych świąt w naszym mieście, tańce i stroje regionalne, potrawy lub różnorodne miejscowe zwyczaje. Choć może być trudno z bogatego zasobu krakowskich tradycji wybrać tylko jedną, zachęcamy dzieci, aby namalowały tę, którą najbardziej lubią i którą uważają za wyjątkową.

### „Nowy początek. Nowa wizja. Nowe miasto”

Ten konkurs z kolei, ogłoszony przez Organizację Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC), skierowany jest do młodych ludzi w wieku 14–21 lat i dotyczy produkcji filmowej. Choć brzmi to poważnie, udział w tej inicjatywie nie wymaga ani kosztownych sprzętów, ani profesjonalnego wykształcenia filmowego. Do 17 maja należy dostarczyć do magistratu 5-minutowy

film o Krakowie – mieście światowego dziedzictwa. W zamierzeniu organizatorów konkurs ma być okazją do refleksji nad własnym miastem, które – podobnie jak inne historyczne miasta – opustoszało podczas pandemii.

Choć naszych ulic nie „zadeptują” dziś tłumy turystów, wielu lokalnych przedsiębiorców zostało pozbawionych pracy i dochodów. Również z perspektywy młodych ludzi obecna sytuacja – czas nauki zdalnej, zamkniętych kawiarni, ograniczeń w spotkaniach towarzyskich i innych problematycznych zmian, jakie zaszły w codziennym życiu – z pewnością skłania do przemyśleń. Ponieważ młodzi chętnie używają urządzeń elektronicznych, warto wykorzystać komórkę, tablet czy kamerę, aby uchwycić te refleksje i dać im wyraz. Popatrzcie na Kraków przez oko kamery. Czy widzicie szansę

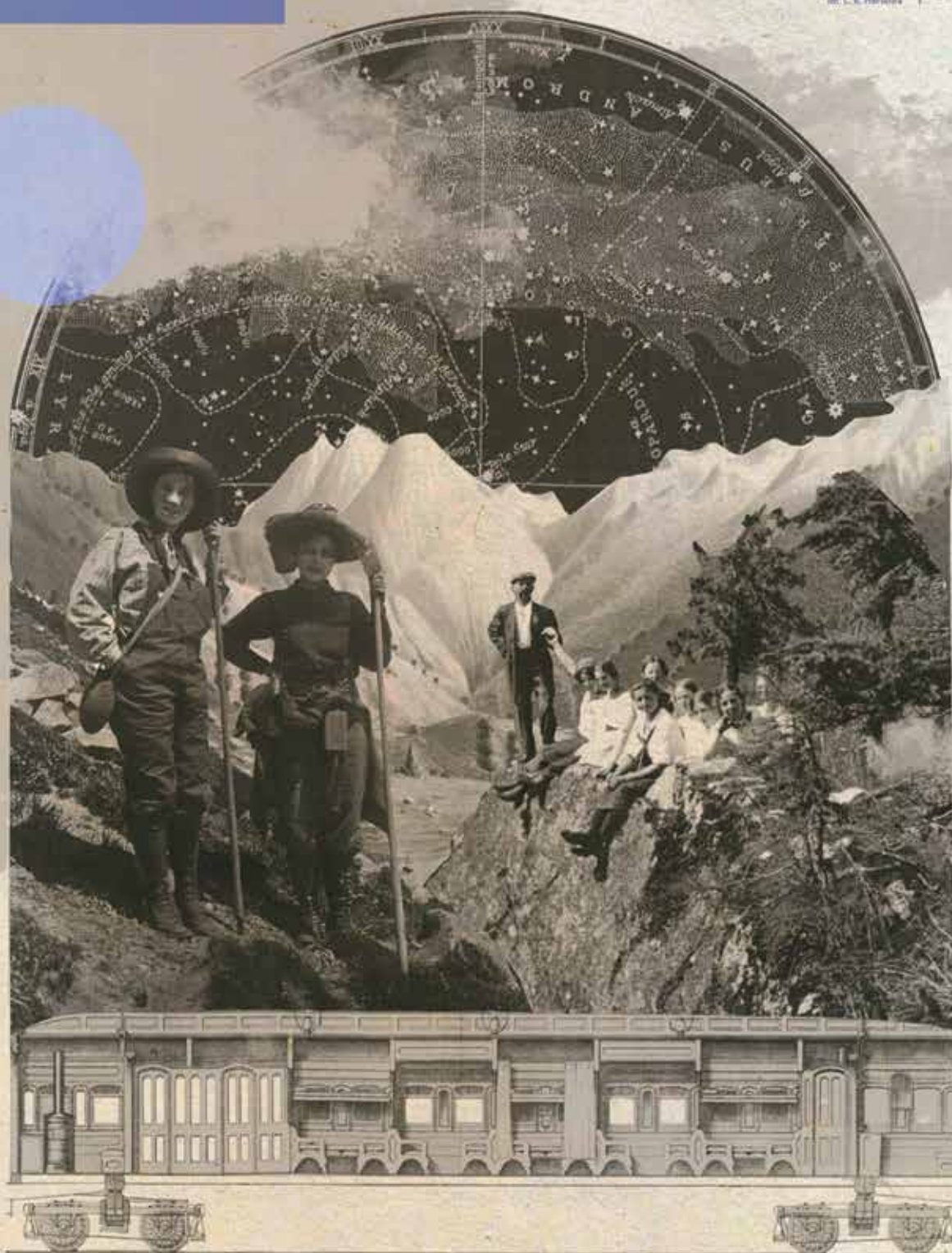
na zmianę naszego miasta na lepsze? Jaki nowy początek czeka nas po wszystkich „lockdownach”? Jak pokazać światu nasze stare miasto na nowo? Właśnie o tym, jakie są skutki pandemii dla Krakowa, jakie lekcje możemy wyciągnąć z obecnego kryzysu, jaka przyszłość czeka nasze miasto, ma być ten film. Zachęcamy do podjęcia tego ciekawego wyzwania!

### Powalcz o wygraną

Obydwa opisane konkursy mają dwa etapy: krakowski oraz międzynarodowy. Zwycięzcy etapów lokalnych otrzymają nagrody rzeczowe ufundowane przez Prezydenta Miasta Krakowa, a ich prace – oficjalnie zgłoszone przez Urząd Miasta Krakowa – będą oceniane na forum międzynarodowym, reprezentując Kraków. Szczegółowe informacje i regulaminy obu konkursów są dostępne na stronie: [krakow.pl/otwarty\\_na\\_swiat](http://krakow.pl/otwarty_na_swiat). Z pytaniami można też dzwonić do pracownika Kancelarii Prezydenta (tel. 12 616-15-11, w godz. 9.00–15.00).



Pokaż swoje miasto! / Fot. Bogusław Świerzowski



# I. FESTIWAL ODPOWIEDZIALNEGO PODRÓŻOWANIA

18-21  
marca  
2021

szczegółowy program i zapisy na [www.nhlab.okn.edu.pl](http://www.nhlab.okn.edu.pl)

*Dofinansowano ze środków  
Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta*



fot. archiwum prywatne

# Widzimi się

**Różowe skrzyneczki, czyli pamiętajmy o kobietach nie tylko 8 marca**

**W** całej Polsce jest już prawie 300 miejsc, w których dostępne są różowe skrzyneczki z darmowymi podpaskami. W Krakowie tylko 7 – podliczyła „Gazeta Wyborcza”. „Trochę wstyd” – skomentowała. Powiedziałbym, że wstyd raczej bardzo niż trochę, na szczęście powinno się to dać szybko nadrobić.

Umieszczanie w przestrzeni publicznej darmowych środków higieny dla kobiet to pomysł wrocławskich aktywistek walczących z ubóstwem menstruacyjnym. Akcja ruszyła pod koniec 2019 r.

Środki higieny z założenia mają być bezpłatne, bo – jak podkreślają przedstawicielki inicjatywy Różowa Skrzyneczka – „co piątej kobiety w Polsce nie stać na zakup podpasek”. Dla instytucji uczestniczących w akcji oznacza to więc koszty związane z zakupem skrzyneczek (ok. 60 zł), a potem z regularnym uzupełnianiem ich zawartości. Z pewnością jednak warto je ponieść!

Nie da się ukryć, że Kraków w tej sprawie się zagapił, skoro skrzyneczki są dziś dostępne tylko w siedmiu miejscach. Pocieszają zapewnienia przedstawicieli instytucji kultury, np. Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Krakowa, że udziałem w akcji są zainteresowane. „Jeżeli miasto ma być przyjazne dla mieszkańców, to dla wszystkich. A poza tym – Kraków jest kobietą” – mówi dyrektor Muzeum Krakowa Michał Niezabitowski. Nie mam wątpliwości, że takie działania wesprze też Nina Gabryś, pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej.

Instytucje kultury czy urzędy to jedno, dla organizatorek akcji ważne są jednak także miejsca, do których kobiety przychodzą po pomoc: ośrodki pomocy społecznej, fundacje, stowarzyszenia. Niezwykle istotne są też szkoły, bo ze statystyk wynika, że aż 21 proc. uczennic musiało opuścić zajęcia z powodu braku środków higieny menstruacyjnej (a nauczanie zdalne kiedyś się przecież skończy). Instytucjom, których nie stać na samodzielne prowadzenie akcji, aktywistki starają się pomóc, organizując zbiórkę na zakup środków higieny.

Jeżeli więc pracujecie we wspomnianych miejscach, koniecznie skontaktujcie się z przedstawicielkami inicjatywy Różowa Skrzyneczka, np. za pośrednictwem jej profilu facebookowego. Organizatorki akcji zapewniają, że każdy kontakt potraktują poważnie, bo poważna jest sprawa, o którą walczą.

Czy temat jest kłopotliwy? Trudno się o nim rozmawia? Widzi mi się, że nie ma w nim niczego szczególnie wstydliwego. To samo życie. Każdy z nas, także panowie, styka się z nim na co dzień. Nie powinno nas więc krępować poruszanie tego tematu. Zresztą nie o rozmawianie w tej sytuacji przede wszystkim chodzi, a o proste działania.

Skrępowane mogą się czuć, i z pewnością czują się, panie, które nagle znajdują się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Zapewnijmy im więc poczucie komfortu, pamiętając o nich nie tylko 8 marca, ale przez cały rok. Okazujmy im szacunek i swoje uczucia nie tylko przy pomocy kwiatów, czekoladek i perfum.

PS Żeby nie było, że mam coś przeciwko świętowaniu Dnia Kobiet (mam przecież w domu trzy kobiety). Nie wydaje mi się on aż tak wyjątkowy, jak to w PRL-u propagandowo pokazywano. Nie budzi też we mnie negatywnych emocji. To po prostu jeszcze jedna okazja do tego, żeby sprawić przyjemność osobom, które kochamy. Staram się to robić na co dzień, co i wam serdecznie polecam.



Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

**Czy temat jest kłopotliwy? Trudno się o nim rozmawia? Widzi mi się, że nie ma w nim niczego szczególnie wstydliwego. To samo życie. Każdy z nas, także panowie, styka się z nim na co dzień. Nie powinno nas więc krępować poruszanie tego tematu. Zresztą nie o rozmawianie w tej sytuacji przede wszystkim chodzi, a o proste działania.**

## Ołtarz Wita Stwosza bardzo się zmienił

**Od lutego w bazylice Mariackiej można oglądać ołtarz Wita Stwosza w nowej odsłonie. Prace konserwatorskie przy monumentalnym dziele sztuki gotyckiej trwały ponad pięć lat. – Warto go obejrzyć... i porównać obecny wygląd z tym sprzed 2015 r., czyli sprzed konserwacji – mówi dr hab. Jarosław Adamowicz, prof. ASP, kierujący pracami Międzyuczelnianego Instytutu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, który przywrócił dawną świetność zabytku.**

### Małgorzata Stuch

Ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny powstał w latach 1477–1489. Był wielokrotnie oczyszczany i naprawiany. Najstarszą wzmiankę o tym znajdziemy w dokumencie z 1533 r., z którego dowiadujemy się, że o ołtarz dbali specjalnie do tego powołani pracownicy kościoła. Dbano o niego też w wiekach późniejszych, m.in. wykonując zakrojone na dużą skalę prace konserwacyjne, np. te pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza i Jana Matejki w latach 1866–1869 czy późniejsze, przeprowadzone po II wojnie światowej, w latach 1946–1950, przez ekipę prof. Mariana Stoneckiego. Przez wieki retabulum zachowało swoją zasadniczą formę i wygląd, ale nie uniknęło zmian i przekształceń dotyczących m.in. kolorystyki. Zespół konserwatorów Międzyuczelnianego Instytutu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki przez prawie sześć lat nie tylko odnawiał zabytek, ale też badał go przy użyciu najnowocześniejszych metod i narzędzi badawczych. To pozwoliło

na przywrócenie ołtarzowi wyglądu, który jest bliższy zamysłowi Wita Stwosza niż ten, jaki pamiętamy sprzed konserwacji.

#### Nasycone kolory

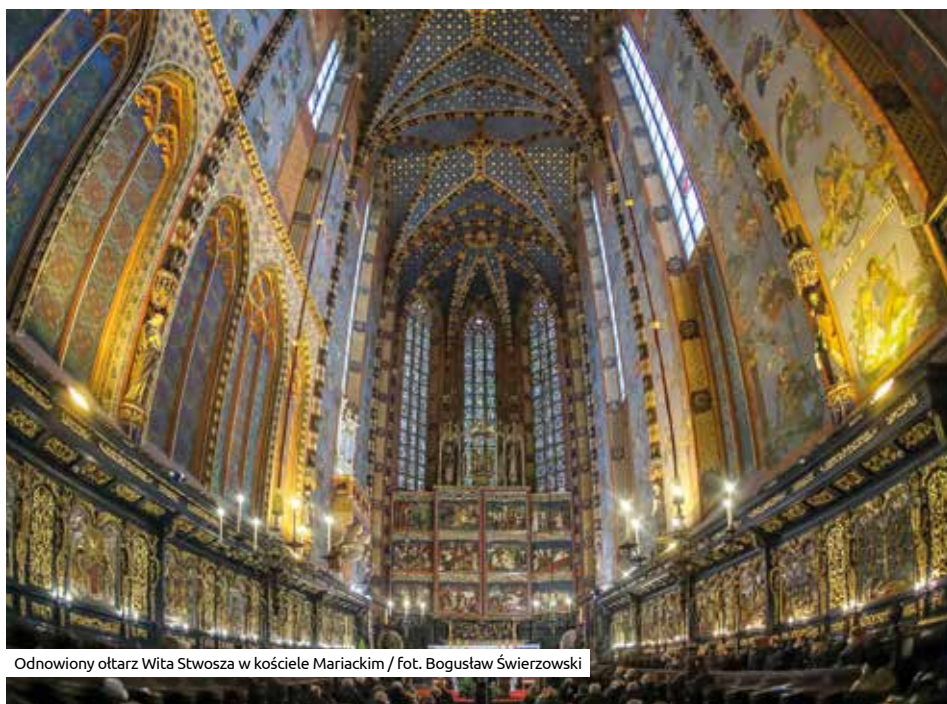
Po konserwacji zabytek się zmienił. Kolorystyka ołtarza jest inna, bardziej nasycona. – Chodzi głównie o dominujący błękitny kolor, zaproponowany w latach 50. ubiegłego wieku przez prof. Mariana Stoneckiego. Błękit ten znacząco odbiegał od oryginalnego azurytu, który udało się nam odsonić podczas prac – mówi prof. Jarosław Adamowicz. Drugą znaczącą dla estetyki ołtarza wartością, która została utracona podczas wcześniejszych przemian i licznych konserwacji, jest kolorystyka ram szafy i skrzydeł. – Odzyskałiliśmy oryginalną kolorystykę ram: pierwotny cynober, którego fragmenty odnaleźliśmy pod warstwami przemalowań. Przywróciłiliśmy także intensywność złocień, oczyszczając i uzupełniając ubytki tej niezwykle istotnej dominanty kolorystycznej – dodaje prof. Adamowicz. Obecnie kolorystykę ołtarza budują: czerwień ram, głęboki

błękit azurytu oraz złocenia. Odcienie kolorów są bliższe średniowiecznej palecie barw. – Musimy mieć świadomość, że wcześniejsze prace konserwatorskie znacząco wpłynęły na obecny stan zachowania zabytku, ale też musimy pamiętać, że nigdy wcześniej nie mieliśmy tak dogodnych warunków do prowadzenia prac, a czasu i finansów zawsze brakowało – zaznacza Jarosław Adamowicz, dodając, że intensywność barw ołtarza po konserwacji jest też efektem usunięcia wielowiekowych zabrudzeń i kurzu. Ostatnie kompleksowe prace przy dziele miały miejsce 70 lat temu, a ostatnie prace porządkowe i zabezpieczające – w 1999 r.

Patrząc na fotografię ołtarza sprzed obecnie zakończonej konserwacji, dostrzeżemy również inne zmiany, mianowicie dotyczące układu form i figur rzeźbiarskich. – Jest ich co najmniej kilkanaście, można je łatwo zauważyć. Powróciliśmy do pierwotnego układu kompozycyjnego, który znamy z XIX-wiecznych materiałów ikonograficznych, sprzed wielkiej konserwacji Władysława Łuszczkiewicza. To nieco inny układ rzeźb sceny głównej, inne ustawienie skrzydeł aniołów, różnice w układzie mikroarchitektury – wylicza prof. Adamowicz. – Przeprowadziliśmy analizę materiałów sprzed 170 lat i na tej podstawie odtworzyliśmy oryginalny układ kompozycyjny ołtarza.

#### Co udało się odkryć

Podczas prac przy zabytku nie obyło się bez odkryć. Do takich zaliczyć należy inskrypcję „1486”, która została umieszczona na wysokości łokcia figury św. Jakuba. Rzeźba świętego znajduje się w szafie ołtarzowej w monumentalnej grupie przedstawiającej zaśnięcie Najświętszej Marii Panny w otoczeniu apostołów. Centralną postać Marii podtrzymuje św. Jakub. Inskrypcja jest oryginalna, pochodzi z czasów prac Wita Stwosza przy ołtarzu. Nikt jej wcześniej nie ujawnił, a na pewno nie ma żadnych informacji na ten temat w publikacjach poświęconych ołtarzowi. Odkrycie to dowodzi, że figura ta została ukończona trzy lata przed oficjalną konsekracją ołtarza, której dokonano w 1489 r. Jak zapewnia prof. Jarosław Adamowicz, na podstawie rozpoznania konserwatorskiego budowy technologicznej i analizy wzajemnych relacji układu elementów rzeźbiarskich należy przyjąć, że zasadniczą część wielkiego ołtarza Wita Stwosza musiała być ukończona w roku zgodnym z odnalezioną pierwotną datą.



Odnowiony ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim / fot. Bogusław Świerżowski







Hania



Gabi



SERCE W KOPERCIE

projekt charytatywny



Magda



Magda



Maks



Kinga



Paulina

fot. archiwum organizatora

### Paweł Waluś

**Wszyscy z utęsknieniem czekamy na powrót do normalności. Obecnie wciąż musimy mierzyć się z ograniczeniami związanymi z pandemią koronawirusa. To jednak nie oznacza, że jesteśmy skazani na bierność. Nadal możemy działać, np. na rzecz seniorów.**

# Kawałek serca w kopercie

**T**ak właśnie pomyślała grupka krakowskich studentów. Są z różnych uczelni i kierunków, ale mają jeden cel – wspomóc seniorów z Domu Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclów w Krakowie. W tym celu zbierają fundusze na zakup produktów wskazanych przez samych seniorów, na które ci nie mogą sobie pozwolić ze względu na trudną sytuację finansową. W głównej mierze chodzi o zakup odzieży i obuwia.

Akcja nazywa się „Serce w kopercie”, czyli „kawałek naszego serca, które chcemy przekazać seniorom w potrzebie”, jak możemy przeczytać na facebookowym profilu tej inicjatywy. Akcja organizowana jest w ramach konkursu Big-hearted Ambassadors, ogłoszonego przez Fundację KPMG.

– Naszym głównym „centrum dowodzenia” jest Facebook, gdzie na bieżąco udostępniamy informacje o postępach akcji. Dodatkowo uruchomiliśmy zrzutkę, dzięki której każda zainteresowana osoba może nas wesprzeć. Podejmujemy też działania mające na celu pozyskanie potencjalnych sponsorów, którzy mogliby wspomóc naszą inicjatywę w formie finansowej bądź rzeczowej, czyli przekazać produkty takie jak odzież, pudełka kartonowe, słodkości – tłumaczy Gabriela Gajda, jedna z uczestniczek projektu.

Następnie pozyskane produkty zostaną zapakowane osobno dla każdego seniora. To jednak nie wszystko, ponieważ w nawiązaniu do nazwy projektu członkowie grupy napiszą pełne ciepłych słów, spersonalizowane listy, które zostaną dołączone do każdej paczki.

– Uznaliśmy, że osoby przebywające w Domu Pomocy Społecznej mogą być jedną z grup najbardziej dotkniętych przez pandemię. Odcięcie od świata jeszcze bardziej skomplikowało ich życie, a my mamy możliwości, aby chociaż odrobinę ich wspomóc – wyjaśnia Gabriela Gajda.

Finał projektu przypada na kwiecień. Dom Pomocy Społecznej im. Helclów wstępnie powiadomił uczestników akcji, że seniorzy do tego czasu powinni zostać zaszczepieni. Dzięki temu studenci, być może, będą mogli wręczyć swoje prezenty osobiście. – Oczywiście jest obawa, głównie ze względu na samych seniorów. Jeśli ryzyko będzie zbyt duże, to prześlemy paczki pracownikom DPS-u – zapewnia Gabriela Gajda.



## I Ty możesz pomóc!

Uczestnicy projektu wciąż szukają osób, które chciałyby wesprzeć ich akcję i również przekazać kawałek swojego serca seniorom w potrzebie. Aby śledzić działania podejmowane w ramach tej akcji, należy dołączyć do wydarzenia na Facebooku o nazwie „Serce w kopercie – projekt charytatywny”. Jeśli chcieliby Państwo bezpośrednio wesprzeć akcję finansowo, można to zrobić pod adresem: [www.zrzutka.pl/zsyv2n](http://www.zrzutka.pl/zsyv2n). Poza tym poszukiwani są również sponsorzy, głównie z branży odzieżowej, którzy być może mogliby zapewnić niektóre produkty potrzebne seniorom. Równie przydatne mogą się okazać... kartony, w które zapakowane zostaną podarunki, oraz słodkości.

Jest wiele sposobów na pomoc, nawet zwykłe dołączenie do akcji i udostępnienie jej na Facebooku może stanowić mały krok, przybliżający do osiągnięcia celu.

# Ułatwienia dla krakowian 80+

**W poprzednim numerze mogli Państwo przeczytać o uchwale dotyczącej nowej edycji programu PASIOS. Dzisiaj pora na omówienie jednego z drobnych działań prowadzonych w ramach programu, które jednak dla części mieszkańców Krakowa może stanowić naprawdę duże ułatwienie.**

## Anna Okońska-Walkowicz\*

**P**iękną polską tradycją jest odwiedzanie grobów swoich bliskich, opiekowanie się nimi, składanie na nich kwiatów i zapalanie zniczy. Tradycji tej hołdują szczególnie osoby starsze. Mają one więcej czasu i zwykle większą gotowość do wspominania nieżyjących już bliskich.

Bywa jednak, że w miarę upływu lat coraz trudniej dotrzeć do tych grobów, często odległych od bram cmentarnych, pod które można dojechać czy to środkami komunikacji miejskiej, czy dzięki pomocy zmotoryzowanych członków rodziny. Krakowskie cmentarze są rozległe, a pokonanie pieszo długiego dystansu nierzadko staje się niebywale trudne, nawet przy wsparciu osób towarzyszących, lub wręcz niemożliwe.

Tu z pomocą przychodzi program PASIOS 2021–2025, w ramach którego na cmentarzach Rakowickim, w Batowicach i w Grębatowie Miasto uruchamia usługę stanowiącą duże ułatwienie

dla osób w podeszłym wieku. Od 1 kwietnia każdy, kto ukończył 80. rok życia, może zostać zawieszony meleksem spod bramy cmentarnej do jednego lub kilku grobów. Meleksy będą zapatrzone w naczynie z wodą do podlania kwiatów i pojemniki na śmieci. Każdorazowe korzystanie z meleksu nie powinno trwać dłużej niż godzinę i możliwe jest tylko w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00–14.00.

Usługę należy zamówić dwa–trzy dni wcześniej, korzystając ze specjalnej infolinii. Szczegółowe informacje dotyczące tego ułatwienia i numer infolinii będą dostępne po 23 marca na stronie [dlaseniora.krakow.pl](http://dlaseniora.krakow.pl) oraz pod numerem tel. 12 616-82-16.

Jest to program pilotażowy, którego celem jest pomoc osobom starszym oraz kolejne zapewnienie, że Kraków stara się założyć na miano miasta przyjaznego seniorom. Będziemy go monitorować, doskonalić i w miarę możliwości rozszerzać.



\* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Od kwietnia seniorzy 80+ będą mogli korzystać z przejazdu meleksem spod bramy cmentarnej do jednego lub kilku grobów / fot. Pixabay

## Oferta Muzeum Narodowego dla seniorów

Edukacja, rozwój osobisty, rozbudzanie i pogłębianie zainteresowań są możliwe w każdym wieku. Potwierdzając tę tezę, Dział Edukacji Muzeum Narodowego w Krakowie przygotował cykl nieodpłatnych zajęć online dla seniorów na platformie Zoom pn. „Rozmowy w eterze”. Oto tematy najbliższych godzinnych spotkań: „Dwie damy Muzeum Książąt Czartoryskich”, „Święci na co dzień i od święta”, „Tajniki grafiki”, „Od porwania Europy do nici Ariadny – po co nam starożytne mity?”.

Aby wziąć w nich udział, należy wysłać zgłoszenie na adres e-mail: [jzagula@mnk.pl](mailto:jzagula@mnk.pl). Pierwsze spotkanie odbędzie się 24 marca o godz. 16.00. Więcej informacji na stronie: [mnk.pl](http://mnk.pl), w zakładce: Edukacja.



Rada  
Miasta  
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ  
KANCELARIĘ RADY MIASTA  
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,  
Małgorzata Kubowicz,  
Katarzyna Maleta-Madejska,  
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,  
pok. 337, III piętro,  
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

## SPIS TREŚCI:

### 27. In vitro dla krakowian

Rozmowa z Dominikiem  
Jaśkowcem, przewodniczącym  
Rady Miasta Krakowa

### 28. Szansa na szczęście

O projekcie uchwały  
Przewodniczącego RMK  
w sprawie in vitro

### 29. Lubię ludzi

Rozmowa z radną Bogumiłą  
Drabik

### 30. Wyjątkowy piłkarz Wieczyste

O niezwykłym bohaterze KS  
Wieczysta

### 30. Radni powołali zespół w sprawie użytku ekologicznego

O zespole działającym  
przy Komisji Planowania  
Przestrzennego i Ochrony  
Środowiska

### 31. Budownictwo modułowe

Felieton radnej Małgorzaty  
Jantos



fot. archiwum prywatne

# In vitro dla krakowian

**Kolejny raz Rada Miasta Krakowa zajmie się programem leczenia niepłodności metodą in vitro. Poprzednia uchwała, z 2019 r., została unieważniona przez Wojewodę Małopolskiego. O tym, jak wyglądały prace nad nowym programem i dlaczego jest on ważny dla mieszkańców Krakowa, mówi Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz koordynator prac nad nowym projektem uchwały, w rozmowie z Małgorzatą Kubowicz.**

## Dlaczego temat in vitro jest ważny i dlaczego taki program należy wprowadzić w Krakowie?

**Dominik Jaśkowiec:** Konieczność wprowadzenia takiego programu wynika ze statystyk medycznych: na prawie 780 tys. mieszkańców Krakowa mamy aż 30 tys. par zagrożonych chorobą niepłodności, z tego dla około 600 z nich jedyną skuteczną metodą leczenia tej choroby jest docytoplazmatyczna iniekcja plemnika zwana popularnie metodą in vitro. Metoda zapłodnienia pozaustrojowego jest w Polsce legalną procedurą medyczną, naukową metodą leczenia choroby niepłodności. Nie jest ona niestety refundowana przez państwo. Dzisiaj na skorzystanie z tego dobrodziejstwa nowoczesnej medycyny stać tylko część mieszkańców naszego miasta, refundacja przez Kraków zabiegów in vitro ma pomóc osobom o średnich i niskich dochodach w skorzystaniu z możliwości zarezerwowanych dziś tylko dla osób o wyższym statusie majątkowym.

## Kto pracował nad programem?

**DJ:** Założenia merytoryczne projektu uchwały były opracowywane przez Martę Górną, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”, od strony prawnej projekt opracowywał zespół radców prawnych. W prace zaangażowany był także Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa, za to wsparcie ogromnie dziękuję. Jako przewodniczący Rady Miasta Krakowa koordynowałem te działania i formalnie zgłosiłem projekt uchwały pod obrady Rady Miasta Krakowa.

## Czy nie obawia się Pan, że Wojewoda Małopolski mimo wszystko unieważni program?

**DJ:** Taka decyzja nie miałaby żadnych podstaw prawnych, byłaby tylko polityczną manifestacją. Nadzór Wojewody dotyczy jedynie kryterium zgodności z prawem, nie zaś oceny merytorycznej podejmowanych uchwał. Nasz projekt spełnia wszelkie wymagania przewidziane przepisami prawa. To do kompetencji samorządu powiatu – a Kraków jest miastem na prawach powiatu – należy wdrażanie programów prozdrowotnych; takim programem jest program refundacji in vitro rozumiany jako naukowa procedura medyczna przeciwdziałająca chorobie bezpłodności. Jeżeli jednak Wojewoda unieważni uchwałę, odwołamy się od tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

## Kiedy projekt uchwały wejdzie pod obrady Rady Miasta Krakowa?

**DJ:** Projekt powinien pojawić się na najbliższej sesji Rady Miasta Krakowa, czyli 24 marca.



# Szansa na szczęście

**Nad projektem uchwały gminnego programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego pracowali eksperci, radcy prawni oraz urzędnicy z wydziałów merytorycznych, a sam program uzyskał opinię prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.**

## Małgorzata Kubowicz

**P**odczas konferencji prasowej program przedstawił: Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, który koordynował prace nad projektem uchwały, oraz Nina Gabryś, była radna Miasta Krakowa, a obecnie pełnomocniczka prezydenta ds. polityki równościowej – zaangażowana w działania zmierzające do wprowadzenia programu do budżetu.

### To już kolejna próba

Rada Miasta Krakowa we wrześniu 2019 r. przyjęła „Gminny Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2019–2020 dla mieszkańców miasta Krakowa”. Uchwała ta w całości została unieważniona miesiąc później przez Wojewodę Małopolskiego. Powodem unieważnienia był brak dokumentów potwierdzających opracowanie i sporządzenie

programu na podstawie map potrzeb zdrowotnych województwa małopolskiego oraz potrzeb zdrowotnych mieszkańców Krakowa. Program nie miał także opinii prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, co jest ustawowym warunkiem podjęcia uchwały w przedmiocie programu polityki zdrowotnej.

W obliczu zamknięcia krajowego programu dofinansowania in vitro samorządy przejmują odpowiedzialność i pomagają chorującym na niepłodność mieszkańcom. Dlatego od chwili unieważnienia uchwały w sprawie „Gminnego Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2019–2020 dla mieszkańców miasta Krakowa” trwały prace nad przygotowaniem nowego programu spełniającego wymogi prawne.

– Dla krakowianek i krakowian dofinansowanie zabiegów in vitro to sprawa niezwykle ważna, co pokazało nam poparcie dla inicjatyw obywatelskich w tym

zakresie. Walczyłam w ostatnich latach intensywnie o ten program. Cieszę się, że ten projekt jest prezentowany i Rada Miasta będzie miała szansę go przegłosować – mówi Nina Gabryś. – Jeszcze w Radzie Miasta wspólnie z Dominikiem Jaśkowiecem pracowałam nad tą uchwałą i jest to dla mnie osobiście, jako dla kobiety, dla krakowianki, ważny moment. Mamy możliwość wsparcia osób dotkniętych niepłodnością, możemy dać wielu osobom szansę na szczęście, jakie daje rodzicielstwo. Jest tak wiele par, którym nie tylko można, ale trzeba pomóc. Mam nadzieję, że się uda – dodaje Nina Gabryś.

Dla populacji Krakowa liczącej 771 069 mieszkańców (wg danych GUS za 2018 r.) wielkość niepłodnej populacji miasta szacuje się na 30 150 par, natomiast leczenia IVF/CSI (docytoplazmatyczna iniekcja plemnika) wymaga około 600 par rocznie.

### Projekt spełnia wszelkie wymagania

„Podstawowym celem »Gminnego Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego dla mieszkańców Krakowa na lata 2021–2022« jest zapewnienie krakowskim parom dotkniętym niepłodnością wsparcia takiego, na jakie mogą liczyć inni mieszkańcy walczący z chorobami określonymi w Miejskim Programie Ochrony Zdrowia »Zdrowy Kraków 2019–2021« – możemy przeczytać w uzasadnieniu do projektu uchwały.

„Gminny Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego dla mieszkańców Krakowa na lata 2021–2022” opracowany został na podstawie map potrzeb zdrowotnych województwa małopolskiego oraz potrzeb zdrowotnych mieszkańców Krakowa. Uzyskał także warunkowo pozytywną opinię prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (opinia nr 86/2020 z 1 grudnia 2020 r.), co oznacza, że przed rozpoczęciem wdrożenia, realizacji i finansowania programu należało wprowadzić w nim zmiany zgodnie z tą opinią. Wskazane zmiany zostały wprowadzone do programu.

Całkowity koszt realizacji programu w latach 2021–2022 wyniesie 5 850 000 zł, w tym: w 2021 r. – 2 925 000 zł, a w 2022 r. – 2 925 000 zł. Projekt uchwały (druk nr 1746) dostępny jest na stronie [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).



„Gminny Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego dla mieszkańców Krakowa na lata 2021–2022” opracowany został na podstawie map potrzeb zdrowotnych województwa małopolskiego oraz potrzeb zdrowotnych mieszkańców Krakowa / fot. Katarzyna Maleta-Madejska



fot. Wiesław Majka / UMK

#### **Bogumiła Drabik**

radna Miasta Krakowa, radna Dzielnicy XVIII Nowa Huta kadencji VII i VIII. W Radzie Miasta Krakowa pracuje w komisjach: Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa, Promocji i Turystyki, Dialogu Obywatelskiego, Kultury i Ochrony Zabytków oraz Zdrowia i Uzdrawiskowej. Zasiada w Radzie Krakowskich Seniorów od II kadencji. W RKS pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Profilaktyki i Promocji Zdrowia Seniorów. Aktywnie działa na rzecz mieszkańców Nowej Huty, a jako radna miejska również na rzecz Krakowa i jego mieszkańców

**Miło popatrzeć, kiedy na powstałej siłowni plenerowej, o którą osobiście zabiegałam, ćwiczą osoby nawet starsze ode mnie.**

# Lubię ludzi

**O pomocy społecznej i zabytkach Nowej Huty z radną Bogumiłą Drabik rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.**

**Jest Pani osobą mocno zaangażowaną w pomoc innym. Zainicjowała i zorganizowała Pani cykl koncertów dla mam osób z niepełnosprawnościami. Czy mogłaby Pani więcej o tym opowiedzieć?**

**Bogumiła Drabik:** Jestem bardzo dumna z tej inicjatywy, a szczególnie z tego, jak rozwinęła się w ciągu ostatnich lat. Te cudowne i wytrwałe kobiety oraz ich dzieci miałam przyjemność poznać kilkanaście lat temu, gdy moja córka wraz z kolegami ze szkoły muzycznej występowała w koncertach dla nich zorganizowanych. Wtedy miałam możliwość przyjrzeć się, ile heroizmu jest w ich codziennym trudzie wychowania swoich dzieci. Pomyślałam, że za to wszystko należy im się hołd. Gdy zostałam przewodniczącą Komisji Mieszkalnictwa, Rodzin, Zdrowia i Osób Niepełnosprawnych w Radzie Dzielnicy XVIII Nowa Huta to był jeden z pierwszych projektów, jakie zrealizowałam. Chciałam, by te kobiety poczuły się dowartościowane, by pokazać, że o nich pamiętamy, że są ważne, a przede wszystkim, że ważne jest to, czego dokonują. To taki mały hołd dla nich. W 2020 roku miał się odbyć piąty koncert z cyklu „Mamo w sercu Cię kołyszę”, niestety był dwukrotnie przekładany z powodu pandemii, skłoniło mnie to do zmiany formy; koncert zastąpiły paczki z prezentami. Dzięki środkom z Rady Dzielnicy XVIII, wsparciu prezydenta Andrzeja Kuliga i otwartości firm na szlachetne cele przygotowałam 200 paczek. Z każdym rokiem udaje mi się zaprosić więcej mam, zazwyczaj konsultuję się z różnymi stowarzyszeniami, szukam też mam, dla których będzie to nie tylko nagroda, ale także wsparcie.

**Jest Pani również radną rady seniorów. Jakie są obecnie potrzeby tej grupy społecznej?**

**BD:** Seniorzy działają bardzo prężnie, ale chciałabym, aby mieli większe wsparcie finansowe. Centra Aktywności Seniora dysponują dużymi środkami, mogą organizować wiele przedsięwzięć. Natomiast gorzej wiedzie się kołom Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Staram się wspierać ich lokalne inicjatywy, np. Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, poprzez dofinansowanie czy przygotowanie nagród. Działając w Radzie Krakowskich Seniorów, udało mi się zorganizować wykłady na temat ruchu i zdrowego odżywiania pt. „Ku zdrowej starości”. Wiele dolegliwości można w znacznym stopniu złagodzić dietą, a ruch – jak wiadomo – jest podstawą. Miło popatrzeć, kiedy na powstałej siłowni plenerowej, o którą osobiście zabiegałam, ćwiczą osoby nawet starsze ode mnie.

**Nowa Huta to Pani dzielnica. Czego najbardziej potrzebują jej mieszkańcy?**

**BD:** Remontów i modernizacji infrastruktury miejskiej: chodników, lamp, ale i rewitalizacji zieleni. Niedawno na ośmiu osiedlach został zrealizowany projekt „Spotkajmy się na podwórku”, akcja miała na celu odnowę terenów zielonych i będzie kontynuowana w innych częściach Nowej Huty, także w moim okręgu. Z mojej inicjatywy powstał ogród sensoryczny przy Przedszkolu nr 104 na os. Hutniczym 14 – m.in. po to, by dzieci mogły poznawać przyrodę – kwiaty, zioła. Hortiterapia ma znaczący wpływ na rozwój dzieci z grupą niepełnosprawności. W najbliższym czasie w kolejnych miejscach będzie rewitalizowana i poprawiana zieleni.

**Także z Nową Hutą wiąże się Pani pierwszy projekt jako radnej Miasta Krakowa?**

**BD:** Chcę promować Nową Hutę, jednym z projektów, na których mi bardzo zależy od lat, jest stworzenie Senioraliów, czyli imprezy integracyjnej dla starszych osób z Nowej Huty. Po wstępnych rozmowach z dyrekcją Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia bardzo liczę na to, że uda się zorganizować takie wydarzenie w tym roku. Działam w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, dlatego zgłosiłam niedawno pomysł, żebyśmy pochylili się nad utworzeniem nowohuckiego szlaku dworów i pałaców. Naprawdę warto sięgnąć do dziedzictwa regionalnego i historycznego. Na przykład dwór w Łuczanicach miał swój zbór kalwiński, o czym wie niewiele osób. Marzy mi się, aby wszystkie te zabytki zostały odrestaurowane i przeznaczone na cele kulturalne.



## Wyjątkowy piłkarz Wieczystej

**O obecnych sukcesach Klubu Sportowego Wieczysta i wprowadzonych w nim zmianach kadrowych jest głośno w całej Polsce. Mało kto wie, że klub – obchodzący w przyszłym roku 80-lecie – posiada również bogatą historię oraz niezwykłych bohaterów. Planowane jest powstanie filmu o Antonim Kawuli – utalentowanym piłkarzu i niezwykłym człowieku. Inicjatywę tę wspiera przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec.**

### Katarzyna Maleta-Madejska

Krzysztof Baranowski – twórca portalu oraz plebiscytu Sportowa Książka Roku, piłkarz, a także współprowadzący program „Liga Literacka” na antenie TVP Sport – postanowił zgłębić historię Klubu Sportowego Wieczysta i umieścić ją na 700 stronach swojej książki. Pisząc ją, dotarł do ciekawych i nieznanymi do tej pory informacji o jednym z czołowych zawodników klubu, a także ważnej postaci ówczesnego krakowskiego świata piłkarskiego – Antonim Kawuli.

Był on niezwykłym człowiekiem nie tylko ze względu na osiągnięcia sportowe, ale również z uwagi na niezłomność charakteru i heroizm. Kawula w trakcie II wojny światowej przeżył zesłanie do trzech obozów koncentracyjnych (Auschwitz, Gross-Rosen, Mittelbau). Po wojnie był czołowym piłkarzem KS Wieczysta, a także okręgu krakowskiego. Wyjątkowość Antoniego Kawuli i jego barwny życiorys natchnęły Krzysztofa Baranowskiego do stworzenia filmu o piłkarzu Wieczystej. – Zainspirowałem się publikacjami kolegów z branży, stąd pomysł na stworzenie filmu o człowieku, o którym do tej pory nie było nic wiadomo, a o którym powinno się wiedzieć i pamiętać. Dlatego, iż jego historia jest nie

tylko ciekawa, ale przede wszystkim bohaterska – mówi Krzysztof Baranowski.

Inicjatywę tę mocno wspiera przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec, wierny kibic KS Wieczysta. Autor książki o Wieczystej w ramach zbierania danych dotarł do niepublikowanych do tej pory informacji o Kawuli i jego rodzinie oraz pamiątek po nim, a także odnalazł miejsce pochówku. Z tych wspomnień stworzył skondensowany biogram, który umieścił w swej książce, ale, jak sam przyznaje, życiorys piłkarza powinien być szerzej znany. Stąd wziął się pomysł na stworzenie filmu. Jednak koszty realizacji takiego przedsięwzięcia są na tyle wysokie, że potrzebne było utworzenie zbiórki na ten cel. Środki na stworzenie filmu i jego promocję, a przede wszystkim na upamiętnienie krakowskiej legendy futbolowej lat 40., można wpłacać na stronie [zrzutka.pl/sc9dyk](http://zrzutka.pl/sc9dyk).

Książka o historii KS Wieczysta autorstwa Krzysztofa Baranowskiego ukaże się najprawdopodobniej w przyszłym roku, gdyż w 2022 r. Wieczysta będzie obchodzić okrągły, 80. jubileusz istnienia na piłkarskiej mapie Krakowa.



Antoni Kawula w trakcie II wojny światowej przeżył zesłanie do trzech obozów koncentracyjnych – Auschwitz, Gross-Rosen i Mittelbau / fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

## Radni powołali zespół w sprawie użytku ekologicznego

**Czy w Krakowie powstanie użytek ekologiczny na os. Kliny? Odpowiedź na to pytanie mają przynieść prace powołanego 15 lutego zespołu, który powstał przy Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska.**

### Magdalena Bartlewicz

Rada Miasta Krakowa 29 sierpnia 2018 r. przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie ustanowienia użytku ekologicznego „Łąki na Klinach”. W ramach realizacji uchwały Prezydent zlecił wykonanie opracowania przyrodniczego dla tego obszaru. Opracowanie zostało wykonane przez firmę Geomind Sp. z o.o. i przedstawione podczas sesji RMK 27 stycznia 2021 r., podczas której odbyła się również dyskusja na jego temat. Jej pokłosiem w ramach zakresu merytorycznego działania Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska było powołanie – 15 lutego, na wniosek przewodniczącego Grzegorza Stawowego – zespołu, który ma wypracować stanowisko w sprawie zasadności utworzenia takiej formy ochrony przyrody we wskazanym miej-

scu. W skład zespołu ds. użytku ekologicznego na os. Kliny weszli radni: Grzegorz Stawowy – przewodniczący zespołu, Małgorzata Kot, Adam Migdał, Marek Sobieraj i Michał Starobrat. Prace zespołu mają charakter otwarty, do udziału w nich zaproszone zostały oprócz wydziałów merytorycznych Urzędu Miasta Krakowa również organizacje ekologiczne. – Zachęcam do udziału w pracach zespołu mieszkańców oraz wszystkie zainteresowane osoby – mówi radny Grzegorz Stawowy, przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska.

Zespół spotykać ma się w poniedziałki w tygodniach, w których nie odbywa się sesja Rady Miasta Krakowa. Miejsce spotkań: Sala Obrad RMK przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, godzina: 16.00. Odbyły się już trzy spotkania zespołu: 22 lutego, 1, 8 i 15 marca, a kolejne planowane są na: 29 marca, 12 i 26 kwietnia, 10 i 31 maja, 14 czerwca, 30 sierpnia oraz 13 września. Jeśli po zakończeniu prac zespołu radni uznają za zasadne powołanie użytku ekologicznego na os. Kliny – mogą wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą w tej sprawie.

W Krakowie obecnie znajduje się 15 użytków ekologicznych: „Uroczysko w Rzęsce”, „Łąki Nowohuckie”, „Staw przy Kaczeńcowej”, „Rozlewisko potoku Rzewnego”, „Dolina Prądnika”, „Uroczysko Kowadza”, „Staw Dąbski”, „Las w Witkowicach”, „Rybitwy”, „Staw w Rajsku”, „Staw Królówka”, „Staw przy Cegielni”, „Dąbrowa”, „Dolina Potoku Olszanickiego – Łąki Olszanickie” oraz „Zakrzówek”.





fot. archiwum prywatne

# Budownictwo modułowe

**Już wiele lat temu pisałam o możliwościach, jakie daje budownictwo modułowe. W Krakowie powstało zaledwie jedno przedszkole zbudowane w tym systemie i na tym się skończyło. Widziałam w czasie spacerów, że w naszym mieście istnieją modułowe przedszkola i szkoły wzniesione dzięki prywatnym inwestorom. I miło mi było przeczytać, że w wielu krajach świata stosuje się, z coraz większym zaangażowaniem, tego typu budownictwo. W Krakowie wciąż nie.**

**B**udownictwo prefabrykowane polega na tworzeniu obiektów z gotowych elementów, wcześniej wyprodukowanych w fabryce. Okna to gotowe elementy wmontowane w ściany, które z kolei od razu są wyposażone np. w przyłącza elektryczne. Sam montaż budynku na placu budowy trwa około trzech dni. Następnie układane są dachówki, wykonywana jest elewacja i po 10–12 tygodniach można wprowadzić się do gotowego domu. W Europie znaczna część inwestycji bazuje właśnie na tworzeniu lokali z gotowych elementów. Aż 70 proc. domów w Norwegii powstaje z części prefabrykowanych. W Belgii jest to 30 proc., a w Niemczech ok. 27 proc.

A my przecież mamy pod ręką firmy, które stosują takie metody i są zauważane i doceniane na całym świecie. W Polsce powstał najwyższy modułowy hotel świata, który stanie na Manhattanie. Wysokościowiec, który znajdzie się przy Szóstej Alei, niedaleko Times Square, to dzieło DMDmodular z podkrakowskiej Skawiny. Na początek na miejscu powstały cztery pierwsze piętra budowane w technologii klasycznej, a tymczasem polska firma zaczęła produkcję kolejnych 21 pięter. Na placu budowy pojawiają się w pełni wykończone i wyposażone w instalacje oraz meble, gotowe do montażu pokoje hotelowe, których poskładanie w całość zajmie 21 tygodni. W ten sposób wyrośnie nowy hotel sieci Marriott.

Pięć lat temu także na Manhattanie stanął nieco niższy, bo 18-piętrowy, modułowy hotel CitizenM Bowery autorstwa Polcomu, kolejnej rodzimej firmy wyspecjalizowanej w budownictwie modułowym. To jeden z pionierów tej branży i to w skali całego świata, jego projekty trafiają w różne rejony globu. Są to budynki, które można stawiać bez względu na panujący w danym miejscu klimat. Polcom tworzy np. modułowe przestrzenie biurowe czy mobilne przestrzenie wypoczynkowe. Ten trend tylko się nasili.

Budownictwo modułowe obniża negatywny wpływ na środowisko i koszty inwestycji oraz redukuje czas pracy na budowie aż o 70 proc. W ten sposób powstają już nie tylko szkoły czy szpitale, ale także luksusowe hotele za oceanem i domy jednorodzinne. Technologia modułowa charakteryzuje się znacznie lepszą gospodarką materiałami, a także ogranicza emisję dwutlenku węgla. Ma to szczególne znaczenie w przypadku inwestycji realizowanych w centrach miast, gdzie prowadzenie prac budowlanych jest często uciążliwe dla mieszkańców i odciska piętno na miejskiej florze i faunie.

Firm zajmujących się budownictwem modułowym w Polsce jest już sporo. Budynki powstające w tej technologii to często prawdziwe perełki, będące przykładami nowoczesnej architektury. Budownictwo to nie ma już nic wspólnego z blaszanymi kontenerami technicznymi, jakie pamiętamy z dawnych czasów. Budowanie w systemie modułowym to nie tylko szybkie tworzenie przestrzeni biurowych, jak napisałam wyżej, ale też ich rozbudowywanie czy składowanie.

Rząd narzuca samorządom nowe zadania, które te muszą realizować, jednak do tworzenia przestrzeni biurowych nie powinno się wykorzystywać budynków istniejących i przygotowanych do pełnienia funkcji szkół, tylko – być może – zacząć stawiać budynki modułowe. Nie powinno się dzielić sal gimnastycznych, tworząc w nich pokoje biurowe. Wybudowanie sali gimnastycznej (którą także można postawić w systemie modułowym) jest bardziej kosztowne i skomplikowane niż zbudowanie, w trzy miesiące, biurowca w systemie modułowym.

Wiele szkół, a także i przedszkoli (w tym niepublicznych, realizujących wszakże zadania gminy) poszukuje miejsca na swoją działalność. Coraz częściej spotykane przypadki zamiany budynków szkolnych na biura urzędu miasta wydają się działaniem krótkowzrocznym i mało gospodarskim. Może ktoś jednak skorzysta z podpowiedzi i szkoła zostanie szkołą.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



**Budownictwo modułowe obniża negatywny wpływ na środowisko i koszty inwestycji oraz redukuje czas pracy na budowie aż o 70 proc. W ten sposób powstają już nie tylko szkoły czy szpitale, ale także luksusowe hotele za oceanem i domy jednorodzinne.**



## Klątwa Wyspiańskiego, czyli tragicznych losów recenzentów ciąg dalszy

**„Zauważyłem odrazu (!), że zamach nastąpił o wiele wcześniej, aniżeli mnie wezwano, odnośnie zaś do p. Borowskiej, skonstatowałem ogromne jej rozdrażnienie, oraz przytoczony już wyżej fakt, że była najzupetniej ubraną”.**



**Michał Koziot**

Powyższe zdanie to fragment relacji Kuryluka, medyka, który w nocy z 4 na 5 czerwca 1909 r. pełnił dyżur w krakowskim pogotowiu ratunkowym. Rzeczywiście sytuacja, jaką zastał w mieszkaniu na pierwszym piętrze kamienicy numer 28 przy ul. Sławkowskiej, musiała być dla niego pewnym zaskoczeniem. Na podłodze, pomiędzy pianinem a sofą, leżał mężczyzna z raną postrzałową na skroni, ubrany tylko w krótką, kolorową koszulę nocną, przykryty kocem, z poduszką pod głową. Był to znany krakowski mecenas Włodzimierz Lewicki, gwiazda krakowskiej palestry, a także poeta, dramaturg, publicysta, polityk oraz współpracownik „Głosu Narodu”, na tamach którego przed przeszło ośmiu laty zamieścił recenzję z prapremiery „Wesela”.

Czytamy w niej: „Dzieło Wyspiańskiego jest nietylko (!) literackim (!), ale i politycznym (!), polskim (!) wydarzeniem dnia. Dawno już scena polska nie była tak polską, jak w sobotni wieczór, dawno już żaden poeta nie umiał tak »strzelać brzmieniami słowami do serca współbraci«, jak Wyspiański w »Weselu«”. Jak z powyższych słów widać, recenzja zapowiadała się wręcz entuzjastycznie. Jednak jej autor zauważał pewne, zresztą drobne, mankamenty. Pisał bowiem: „Jeżeli niejedno było dla szerszego ogółu niezrozumiałe, jeżeli forma była tu i owdzie niejasna – to przecież zrozumiałem w odczuciu każdej polskiej piersi było jedno, to co

najważniejsze, najlepsze w dziele, najgodniejsze: wielka, jasna, choć tżawa i smutna idea, wielkie szczęście twórcy...”

### Subiektywna recenzja

Wiadomo nie od dziś, że recenzentowi trudno się wyzbyć własnych uprzedzeń i zdobyć na pełny obiektywizm. Tak było – co trzeba z ubolewaniem stwierdzić – także w przypadku mecenasa Lewickiego. Widać to wyraźnie w jego ocenie postaci Gospodarza, czyli Włodzimierza Tetmajera. Pisze bowiem doktor Lewicki, że jest on „postacią stojącą na przelomie. Różny bardzo i bardzo daleki od innych panów z miasta w odczuwaniu i pojmowaniu ludu, nie wszedł przecież jeszcze zupełnie w treść duszy swoich najbliższych w siermiędze. [...] Będzie umiał lud zbudzić, ale nie będzie umiał wskazać mu dróg, kędy ma iść. Bo sam jeszcze tych dróg nie zna i sam jeszcze w czyn uwierzyć nie może. To zadanie pokoleń jutrzejszych, które wyjdą z takich węzłów, jakim on się związał z polskim ludem. Dzieci gospodarza, może będą swego zadania świadome, będą jednolitsze, bardziej i szczerzej do Polski ludowej przynależne”. Przyczyny niechęci trzeba szukać w tym, że Tetmajer był ludowcem, a mecenas Lewicki miał powody, aby za ludowcami nie przepadać. Będąc sympatykiem ks. Stanisława Stojałowskiego, dwa razy przegrał w wyborach wystawiony przez Stronnictwo Ludowe.

Recenzja kończyła się słowami: „I wszyscy płasają sennie i bezdusznie w kółko przy tej ponurej, jęklivej, strasznej jak śpiew puszczyka pieśni [c]hochota! [...] Takie jest w ogólniejszych najgrubszych zarysach wielkie dzieło Wyspiańskiego, poczęte w głębokim, polskim, szczerym natchnieniu. Życ będzie długo – dłużej, niż ów posepny »caducus« polski: może nawet doczeka chwili, gdy lud polski ani spojrzy za czapką z piór, byleby miał złoty róg, co budzi i woła na świadomą i godną służbę Ojczyźnie”.

### Tragiczny proces

Pisząc te słowa, miał Włodzimierz Lewicki niewiele ponad trzydzieści lat i odbywał jeszcze aplikację adwokacką, którą zresztą wkrótce miał z sukcesem ukończyć i zostać wpisanym na listę adwokatów. W osiem lat później był już znaną postacią. Popularność – a także i pieniądze – przyniosły mu liczne procesy. Jednak jeden z nich zakończył się dla mecenasa tragicznie, potwierdzając w ten sposób istnienie „klątwy Wyspiańskiego”. Procesem tym była „sprawa Janiny Borowskiej”. Owa Janina Borowska, „stuchaczka Wydziału Medycznego Uniwersytetu”, oskarżyła redaktora Emila Haeckera, że „sam napisał, a następnie w Nr. 124 Naprzód



z dnia 5 maja 1908 r. wydrukować polecił artykuł p.t. »Szpieg«, zawierający ustęp, w którym zarzucił jej, że jest »szpiclem« rosyjskiej policji”.

Proces rozpoczął się 17 lutego 1909 r. Rozprawie przewodniczył radca wyższego sądu krajowego Raczyński. W skład zespołu sędziowskiego wchodził dr Korf i sędzia Kraus. Tłumaczem był mecenas dr Landy. Obecność tłumacza była niezbędna. Obrona jako świadka powołała bowiem Michała Bakaja, „nawróconego” funkcjonariusza rosyjskiej ochrony.

Proces trwał siedem dni. Przez salę sądową przewinął się długi szereg świadków wezwanych zarówno przez obronę, jak i przez stronę skarżącą. Było wśród nich wiele znanych postaci. Zeznawali m.in. dr Maurycy Kapellner, „lekarz krakowskiej miejskiej kasy chorych” (a w przyszłości, już jako Mieczysław Kaplicki, prezydent Krakowa), oraz dr Bolesław Drobner, chemik.

### Ryzykowny romans

Oskarżony, którego bronił mecenas Heski, nie przyznawał się do winy. W swoim ostatnim wystąpieniu redaktor Haecker starał się sprawę rzucić na szersze, polityczne tło, mówiąc m.in.: „I oto, gdy obnażyć chcemy jedną ze zbrodni prowokatorstwa, przede wszystkim spotyka nas zarzut, żeśmy nie dość się przejęli polską kulturą, że jesteśmy wrogami narodu”. Oskarżenie dostało się także adwokatowi reprezentacyjnemu. Haecker zwrócił się do niego słowami: „Panie Lewicki, mój ojciec nie był Rusinem, ja nie kandydowałem na moskalofilskiego posta z ramienia Stojałowskiego”. Można podejrzewać, że mecenas Heski nie był zachwycony takim zachowaniem swojego klienta, podobnie zresztą jak i sędziowie przysięgli. Emil Haecker skazany został „na karę 1 miesiąca aresztu, na zwrot kosztów postępowania karnego oraz na

**Taki wynik rozprawy był z pewnością dużym sukcesem mecenas Włodzimierza Lewickiego. Niestety sprawa miała także drugie oblicze.**

ogłoszenie wyroku na koszt skazanego w podanych przez oskarżicielkę czasopismach w ciągu dni 14 od dnia prawomocności wyroku”.

Taki wynik rozprawy był z pewnością dużym sukcesem mecenas Włodzimierza Lewickiego. Niestety sprawa miała także drugie oblicze. Otóż Lewicki nawiązał romans ze swoją klientką. Wykazał się w ten sposób wielką nieostrożnością. Po pierwsze, mogło to zaszkodzić jego matrymonialnym planom. Od pewnego czasu był bowiem zainteresowany posażną wdową, hrabiną T. Małżeństwo takie znacznie podniosłoby jego – i tak już wysoką – pozycję. Po drugie, mecenas Lewicki, jako doświadczony prawnik, powinien wiedzieć, że Borowska nie jest osobą, którą można zlekceważyć.

Romans został zerwany, ale adwokat nie chciał zwrócić swojej byłej klientce miłosnych listów. Borowska potraktowała sprawę bardzo poważnie. Odwiedziła Lewickiego w jego mieszkaniu. W czasie wizyty, jak twierdziła, spalili listy, a gospodarz był na tyle taktowny, że strzelił sobie w głowę z rewolweru. Tej wersji wydarzeń nie był w stanie podważyć nawet zaangażowany w śledztwo inspektor Bronisław Karcz. Borowską uniewinniono.



# Kalendarium krakowskie

## 31 marca 1902

Teatr Ludowy rozpoczyna działalność w nowej siedzibie przy ul. Krowoderskiej numer 31. Na jego scenie zadebiutują Stefan Jaracz i Juliusz Osterwa.

## 1 kwietnia 1597

mistrz świętej sprawiedliwości za pogrzebanie skazanych na śmierć i straconych złoczyńców otrzymuje 21 gr zapłaty.

## 2 kwietnia 1866

„Czas” donosi: „wyrobnik jeden obdarł zupełnie z odzieży pijanego parobka śpiącego w zaroślach na Grzegorzkach, lecz schwytał sprawcę strażnik konsumcyjny”.

## 3 kwietnia 1891

krakowski magistrat kieruje pismo do Wydziału Rady Powiatowej z żądaniem oświetlenia prawobrzeżnej strony mostu Zwierzynieckiego.

## 4 kwietnia 1911

w „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „Agentów zawodowych z działu dewocyjno-religijnego przyjmę natychmiast do zbierania zamówień, na obrazy bez konkurencji”.

## 6 kwietnia 1894

„Głos Narodu” donosi: „Błonia za rogatką Wolską zostały w ubiegłym miesiącu przez wojskowość uregulowane; wszelkie wyboje i kotliny na nich są już wyrównane, a miejsca świeżą ziemią nawiezioną, obsiano trawą”.

## 7 kwietnia 1905

„Nowa Reforma” informuje: „Ukonstytuowało się Towarzystwo »Ochronka dla małych dzieci« dla Półwisia Zwierzynieckiego i Zwierzynca. Na czele zarządu stanęli ks. Szwarz jako prezes, a dr Komorowski jako jego zastępca”.

## 8 kwietnia 2000

zostaje otwarta wystawa „Kłamstwo katyńskie”. W uroczystości biorą udział prezydent Krakowa Andrzej Gołaś oraz rektor UJ Franciszek Ziejka.

## 9 kwietnia 1892

„Nowa Reforma” donosi: „Na Bielanych wczoraj z niewiadomej przyczyny spłonęło pięć morgów młodego lasu. Na ratunek podążyło wojsko z inżynierami wojskowej, oraz pluton krakowskiej straży ogniowej wraz z naczelnikiem p. Eminowiczem”.



## Nagroda Mecenasa Kultury Krakowa roku 2020

**T**rwa nabór wniosków o przyznanie nagrody Mecenasa Kultury Krakowa roku 2020. Jej celem jest wspieranie i propagowanie współpracy pomiędzy środowiskiem gospodarczym a środowiskiem artystycznym, instytucjami kultury oraz gospodarzami obiektów zabytkowych na terenie Krakowa.

Nagroda Mecenasa Kultury Krakowa przyznawana jest corocznie za miniony rok kalendarzowy w trzech kategoriach:

- za finansowanie działalności organizacji prowadzących działalność w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz krakowskich instytucji kultury,
- za działania na rzecz zabytków i dziedzictwa niematerialnego Krakowa,
- za działania medialne na rzecz promocji kultury, sztuki oraz zabytków i dziedzictwa niematerialnego Krakowa.

Nagrodę Mecenasa Kultury Krakowa przyznaje Prezydent Miasta Krakowa na wniosek Bractwa Mecenatu Kultury. Do zgłaszania kandydatur do nagrody Mecenasa Kultury Krakowa uprawnione są osoby fizyczne, instytucje kultury oraz inne organizacje

prowadzące działalność z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

Formularze wniosków o przyznanie nagrody Mecenasa Kultury Krakowa można pobrać z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa ([www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl)), gdzie zamieszczone zostały szczegółowe informacje o konkursie (procedura KD-10). Wnioski należy złożyć w Kancelarii Magistratu Urzędu Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Świętych 3-4) lub wysłać drogą pocztową na adres Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego (ul. Wielopole 17a, 31-072 Kraków) z dopiskiem „Mecenas Kultury Krakowa”. Wnioski potwierdzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym można wysłać drogą elektroniczną na adres: [kd.umk@um.krakow.pl](mailto:kd.umk@um.krakow.pl). Prosimy o zaatutowanie wiadomości e-mail: „Mecenas Kultury Krakowa Roku 2020”.

Termin składania wniosków o przyznanie nagrody Mecenasa Kultury Krakowa roku 2020 upływa 30 kwietnia 2021 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod numerem tel. 12 616-14-82.



## Przedsiębiorco! Zgłoś się do wielkanocnej mapy

**K**raków ponownie uruchamia zgłoszenia do mapy świątecznej, proponującej tym razem produkty wielkanocne, takie jak np. stroiki, pisanki, haftowane obrusy czy wielkanocne potrawy i wypieki. Jeżeli jesteś przedsiębiorcą z Krakowa lub okolicznych gmin, zapraszamy Cię do prezentacji swojego asortymentu przez wypełnienie ankiety zgłoszeniowej na stronie [www.rynek.krakow.pl](http://www.rynek.krakow.pl).

W zgłoszeniu należy podać nazwę, adres i dane kontaktowe związane z prowadzoną działalnością oraz określić rodzaj oferowanych produktów. Za pośrednictwem formularza można także dodawać zdjęcia oraz wskazać adres swojej strony internetowej lub profilu w mediach społecznościowych.

Mapa będzie wirtualnym uzupełnieniem tradycyjnych Targów Wielkanocnych organizowanych corocznie na krakowskim Rynku Głównym, które – mamy nadzieję – będą mogły się odbyć pomimo pandemii, przy zachowaniu wymogów reżimu sanitarnego.

Udział w wielkanocnej odsłonie świątecznej mapy jest w całości bezpłatny. Uruchomienie tej wersji mapy planowane jest na połowę marca.

Pytania związane z wielkanocną odsłoną mapy oraz prośby o aktualizację danych prosimy przysyłać na adres e-mail: [jestemaktywny@um.krakow.pl](mailto:jestemaktywny@um.krakow.pl).



 **Kraków**



## Przedsiębiorco!

Zyskaj nowych klientów  
i dołącz do firm  
przyjaznych rodzinie!

**Przystąp  
do programu!**

Zostań partnerem  
programu Krakowska  
Karta Rodzinna 3+



# Pretty WOMAN THE MUSICAL

Na podstawie filmu Studio Touchstone Pictures wg scenariusza J. F. Lawtona

scenariusz

muzyka i teksty

**GARRY MARSHALL i J. F. LAWTON**  
**BRYAN ADAMS i JIM VALLANCE**

reżyseria  
**WOJCIECH KOŚCIELNIAK**

Wystawiane według aranżacji  
Music Theatre International  
(Europe) Limited;  
[www.mtishows.eu](http://www.mtishows.eu)

TEATR  
**VARIÉTÉ**

 **Kraków**



# CHODŹ NA POLE!

**ODKRYJ, ILE MOŻLIWOŚCI DAJE  
CI MIASTO, ŻEBY AKTYWNI  
SPĘDZAĆ CZAS**

KRAKÓW  
**W FORMIE**

więcej na:

[www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)